

Wychodzi 2 razy dziennie

z wyjątkiem niedzieli

rano o godz. 7 1/2 i popoł. o godz. 3.

PRENUMERATA WYNOŚI:

We Lwowie:

miesięczn. 1 zł, 2-krotną dost. do domu st. 1-30

na prowincyi:

rocznie 18 zł, 20 zł, 2-krotną wysyłką 25 zł,

kwartalnie 8 zł, 80 ct. 4.

miesięcznie 1 10 1-35

W Niemczech: miesięczn. 1 zł, 50 ct.

W innych krajach: 2 —

Bezpłatnych dostawek redakcyi p. l. w. w. w. w. w. w.

Słowo Polskie

OGŁOSZENIA:

Za 1 wiersz petlowy albo jego miejsce 10 ct.
nadstawia wiersz garnardowy 40 ct. nowa
ogłoszenia za wyraz 3 ct., najmniejsi 25.

Numer pojedynczy:

We Lwowie: Na prowincyi

wydania raznego 2 ct. 3 ct.

wiecznego 3 4

oba wydania razem 4 5

Rękopisów redakcyi nie zwraca

Adres „Słowa Polskiego“

Lwów, ulica Chorążczyzny i. 17

TELEFON 541.

Polacy w Austrii.

II. Polityka słowiańska.

Nie jest rzeczą, dziennika politycznego pisać historię, a przecież polityka, jeżeli nie ma być polityką chwili, przypadku, osób, jeżeli nie ma być polityką z dziś na jutro, jeżeli ma być krajową i narodową, musi się opierać o przeszłość. Wszystkie błędy naszej polityki bieżącej wynikają wprost z tego, że pomimo niesłychanego nadużywania historycznego punktu widzenia, ciągłego powoływania się na tradycję, na ciągłość politycznej myśli i pracy, dziwnie szybko zetraca się rzetelna pamięć kolei, którą szła narodowa sprawa, dróg i środków, którym zawdzięczamy narodowe i polityczne dorobki i zdobycze w Austrii. Tem się tłumaczy, że nigdzie się tyle nie nadużywa wyrazu „nasza tradycja“, „nasze zasady“ i „stanie przy zasadach“, które się interpretuje całkiem dowolnie, wedle okoliczności, chwili, wiatru, wedle interesu partii, czy ludzi.

W ostatnich trzech latach pojawił się cały szereg takich „zasad“, takich „tradycji“, które nie mają za sobą żadnej historii, które nie mają najmniejszego prawa do powagi narodowego kodeksu, a zdolne są wykrzywić kierunki narodowej polityki w Austrii, której zawdzięczamy to, co mamy i to, co mieć możemy i powinniśmy.

Do takich należy pojawienie się „zasady“ i „tradycji“ słowiańskiej, która pełnia politykę narodową aż na bezdroża wrzekomej „olidarności słowiańskiej“.

Rzućmy okiem na przeszłość.

Do Austrii dostaliśmy się bez wojny, bez pogromu orężem, nawet bez poprzedniej nieprzyjaźni, nawet bez antagonizmu interesów państwowych. Tradycyją wspólną było mnóstwo, od Jagiellońskich, dynastycznych, łączyły nas liczne traktaty mniej lub więcej ścisłych aliansów, opartych o wspólne interesy, religijne i cywilizacyjne, polityczne, przedewszystkiem o wspólność wrogów. Interesów wspólnych było daleko więcej, jak przeciwnych, a że pierwszych dosyć nie wyzyskano, — to wyszło na złe obydwu stronom.

Kiedyś się rozpadli, kiedy nas podzielono, użyto nas i przyłączono do Austrii w chwili, gdy się w niej odbywał proces centralizacyjny i germanizacyjny. Część wielkiego, historycznego, państwowego, narodowego organizmu, o zupełnie odrębnej naturze, dostaje się w skład monarchii absolutnej, pod administrację silną, wyszkoloną rządzeniem nad najrozmaitszymi narodami i plemionami.

Z udzielnosci narodowej, dostaje się pod obcy rząd, z wolności, wyrodzonej aż w bezrząd, dostaje się pod absolutyzm i zcentralizowaną biurokrację. Jedyna wspólność, która zdawała się rokować Galicyi lepszy los, katolicyzm, wyradza się właśnie w Austrii w józefinizm, który wobec polskiego katolicyzmu postępuje nieledwie jak protestantyzm.

Los Polaków staje się w Austrii od razu bardzo ciężkim, strasznym. Zaczyna się stulecie martyrologii narodowej, nieprzerwane jedną jaśniejszą chwilą. „Nas nie odziedziczono, z nami nie zawierano paktów, nas wzięto i przyłączono“. Dostawszy ogro-

mny kraj bez dobytca oręża, rządono, jak w kraju zdobytym, bez żadnych względów, — a że kraj był wynędzniały bezrządem i wojną, społeczeństwo nieskonsolidowane, garstka panów, biedna szlachta, olbrzymie królewszczyzny i dobra funduszowe bez dworów, lud ciemny a miasta nędzne bez polskiego kierownictwa, więc Austrija dostała wspaniałą materyał do rządzenia, do niwelowania, do eksperymentów germanizacyjnych, społecznych, administracyjnych, do przetopienia w prowincję austriacką. Według powszechnego poczucia narodowego, prawie trzy ćwierci wieku, Polacy w Austrii byli ze wszystkich dzielnic najniezszczęśliwsi.

Odpadli od narodowego pnia, w chwili, gdy w reszcie nierozebrawej jeszcze Polski zaczął się proces wewnętrzny odrodzenia. Dostali się od razu w kluby obcej biurokracji, pod rząd policyjny, do obcej szkoły, wnet pod obcego biskupa. Język narodowy wypędzono wnet zewsząd. Już w 1775 szkoła niemiecka, patentem z r. 1785 sąd do trzech lat ma być niemiecki, w r. 1787 zaimieczona adwokatura, 1786 już bez niemieckiego języka nie można być deputatem stanów.

Spustoszenia, jakie rządy austriackie robiły w Galicyi przez prawie dziewięćdziesiąt lat, są nadto pamiętne. Znaczna kolonizacja niemiecka, rozdanie pierwszych dóbr koronnych, w formie donacji lub sprzedaż na warunkach prawie donacyjnych zasłużonym urzędnikom, rozmarnowanie dóbr obcym nabywcom, niemielenie miast kolonizacją biurokratyczną, asymilacja żydów polskich na rzecz panującej niemieczyny, psucie duchowieństwa, demoralizowanie panów i możniejszej szlachty, celem pozyskania dla „nowego stanu rzeczy“, polityka antyspołeczna celem pozyskania ludu na rzecz Austrii, cesarza, wiedeńskiego rządu, formuła *divide et impera* wyzyskująca narodowe, czy wyznaniowe i obrządkowe różnice w kraju — *przebudawia* wszelkich narodowych i wolnościowych aspiracji, zapelniające więzienia i kazamaty, to jedno pasmo dziejów narodowych w tej dzielnicy.

Naród się bronił, przetrwał wszystko, ostał się. Austrii nienawidził, buntował się jak w r. 1790, jak w r. 1809, domagał się swych praw, języka, samorządu, własnego urzędnika, ile razy mógł, najdalej szedł i najwięcej żądał, gdy zaświtał moment brasku rządów Leopolda, wtedy chciał własnego narodowego rządu, wojska — jeszcze w r. 1793 myślał o szerszym samorządzie, obiecywał za łączną „władzę i przywilejanie“ do Austrii i dynastyi, ręcząc za „*naturel bon et sensible de notre nation*“.

Apelował po nad rządy krajowe i wiedeńskie, które stanęły murem między narodem a Koroną, wprost do Korony, chciał kanclerza polskiego w Wiedniu, gdy nie chciano dać, żądał przynajmniej „agenta stanów galicyjskich u dworu“, ale nie u rządu wiedeńskiego. Tego samego, autonomii, języka polskiego w szkole, sądzie, urzędzie, Sejmie i rządu krajowego odpowiedzialnego, a zastępcy kraju i narodu wobec Korony, żądał memoriał polski przedłożony po kongresie wiedeńskim.

Byliśmy sami w Austrii. Mimo wrzekomych tytułów prawnych do rewindykacji Galicyi na rzecz korony węgierskiej, dostaliśmy się do Austrii, nie

do Węgier, dokąd ciągnęły sympatyje. Urzędnik był Niemiec, lub Słowianin w usługach centralnego rządu i germanizacyi.

Biurokracja austriacka była „*aus aller Herrn Laendern zusammengelaufenen Gesindel*“, ale od pierwszej chwili przeważał, a właściwie panował żywioł słowiański. Od pierwszych organizacyjnych rozporządzeń Terezyańskich i Józefińskich, posyłano do kraju ludzi o dwóch językach, niemieckim i drugim takim, żeby się w kraju mógł porozumieć, dogadać. „*Einer slavischen Sprachen maechtig*“ musiał być każdy, a kto zna protokoły narad nad organizacją Galicyi, setki dekretów, wie, ile tam razy powtarza się formułka w najrozmaitszych wariantach: „*ein Boehme, also der polnischen Sprache maechtig*“, albo „*aus Boehmen. mithin, folglich... der polnischen Sprache maechtig*“.

Zalala kraj biurokracja obca, z rodzinami, nam było wszystko jedno, czy kolebka urzędnika kolonisty stała nad Dunajem, czy Wełtawą, czy to był Niemiec, Czech, Morawiak, Bemak, Słowak, czy Słowenec, służył jednej germanizacyjnej robocie, języka pokrewnego używał przeciw nam, posiadał go, żeby się mógł w interesie centralnego rządu i germanizacyi i wynarodowienia kraju „dogadać“, a jak się dogadał z chłopem, świadczą straszne rezultaty antyspołecznej roboty i krwawy rok.

Więc nie robiliśmy żadnej różnicy. Był nam wstrętnym Niemiec, wstrętniejszym ten Czech o instynktach policyjnych, zozydził nam swój własny „słowiański język“, którego nienawidziliśmy, czy płynął z ust małego urzędnika, profesora, czy biskupa.

Byliśmy w Austrii sami. W Wiedniu i w kraju rządili obcy — na czele panowie austriaccy, przeważnie magnackie rodziny czesko-morawskie, u dołu czereda biurokratyczna. Sympatyj, pomocy, oparcia z niskąd. Sympatyje nasze były po stronie Węgry. Gdy się zaczęły ruchy wolnościowe, chwytaliśmy każdy zachodni wolnościowy powiew, brali w pierś wszystkie echa wolnościowych myśli, hasła, sympatyzowaliśmy z każdym ruchem, każdą zawieruchą, każdą rewolucją.

Wydobyć się z pod obcego jarzma, z pod obcego rządu, niewoli, odzyskać wolność, prawa obywatelskie, język, jakiś samorząd, to jedno pragnienie, które trzymało dusze, że się wszystkimi sztukami austriackiego rządu zdemoralizować nie dały, że najsystematyczniej, najbezwzględniej, tak długo wynaradawiany kraj nie poddał się, przeciwnie, że asymilował obcego przybysza, neutralizował obcą kolonizację, rósł w polskość na wschodzie, w mieście, aż przyszły lepsze czasy.

Więc sympatyje nasze były po stronie Zachodu, Francyi, Włocha, Węgry, dyszącego tak samo jak my pod *bastone tedesco*, zapelniającego te same Kufsteiny i Spielbergi, po stronie tych Niemców, co witali polskich wychodźców po r. 1831, tych co byli w Austrii tak samo pod cenzurą i konfiskowani jak książka francuska, a że szkoły były niemieckie, język niemiecki stał się dostępnym całej inteligencji narodowej, to śmiało rzec można, że wysoki poziom kultury tej galicyjskiej inteligencji narodowej i mnóstwo środków obrony i rozwoju narodowego chara-

E C H A.

XIV.

Cały mój fejtlen dzisiaj będzie artystyczny. Poświęcam go malowaniu i grze.

Nie będzie to jednak pejzaż, ku któremu zwrócić studia o sztuce, lecz twór boży, który na tle pejzażu najwspanialej wygląda — t. j. malowana kobieta.

Dłuższy czas męczył mnie szczególny niepokój sumienia. Spotykałem na spacerach niewiastę z dwójgim dzieciaków. Ona, płci i cery precudownej — dzieciaczki śniade, zatrącające nieco ciepłym, cygańskim bronzem.

Skąd się to bierze, skąd się wziąć mogło? Jako naturalista i to taki, który czytał w sekrecie przed *Ruchem katolickim* Darwina — zanadto wierzę w prawa dziedziczenia, abym sobie mógł łatwo ten odskok cery wytłumaczyć. Począłem więc patrzeć zezem na dostojną niewiastę i bardzo lekko oceniać jej moralność — gdy w tem raz, poprawiwszy okularów i to w chwili, gdy dostojna pani woalkę uchyliła — spostrzegłem ślady sztuki i takiego cudownego malowania na jej twarzy, że odskok natury w jej dzieciach stał mi się od razu zrozumiałym.

Lecz równocześnie zadałem sobie pytanie, dla czego się ta pani maluje? Czy dla męża, czy dla dzieci, czy dla świata, czy dla siebie samej?

Z pytaniem tem nierozwiązaniem zacząłem się odtąd przyglądać każdej przechodzącej damie i przy-

szedłem do przekonania, że żyjemy wśród powszechnej epidemii malowania się pań — nawet ładnych pań, które przyrodzona piękność powinna była ochronić od wąpliwego artyzmu.

Wykształcone panie, które się malują i lubią na ten temat z przeciwnikami otwarcie polemizować, powołują się na świat starożytny. Jak Gotfryd Semper odkrył, że architektura grecka nie była pozbawiona malowań — tak i one wiedzą, że Kleopatry, Aspazy i inne bohaterki Wschodu, Hellady i Rony malowały się chętnie i malowanymi wdziękami robiły podboje i zniszczenia. To nie nasz wynalazek — mówią — to stare jak świat. A jeśli w gorącym Egipcie i pod niebem Grecyi uważano to za dobre i potrzebne — to cóż dopiero u nas, przy naszych wiatrach marcowych, gdzie trzeba skórę chronić od gwałtownych zmian atmosfery? Hygiena tego wymaga — dowodzą wykształcone panie — dopóki zbytek blajwajsu, bismutu, boraksu nie wywoła opryszczenia i piękna pani, umywszy się raz porządnie i popatrzwszy do lustra, nie nabędzie przekonania, że skóra jej twarzy przedwcześnie zbubczala, zmartwiała i mimo młodych uczuć, przedwcześnie się zestarzała.

Ze ludy dzikie się malują, a nawet skórę boleśnie nakluwają, aby malowanie utrwalić — to każdemu wiadomo. Ze wielkie zalotnice klasycznej starożytności także się malowały — przypuszczam — ale wolno mi równocześnie twierdzić, że klasyczna Hellada i Roma są w porównaniu z naszą cywilizacją zawsze jeszcze dzikimi — i że dziś żadnymi wzglę-

dami poczucia piękna, a tem mniej sofistmatami z higieny nie da się malowania twarzy ludzkiej uzasadnić i obronić.

Zawsze to będzie barbarya — wpływ dzikich, samicych instynktów, obliczonych na pobudzenie afektów, które mogą być również tylko dzikie i przeletne, ale nigdy na głębszem uczuciu i szczerem przywiązaniu oparte.

W wydanym właśnie pamiętniku pana podstolego Niemojewskiego, który opisuje ślub i koronację Maryny Mniszkówny w Moskwie, czytamy, co następuje: „Przy wschodzie, stały kniaziewa Mścislawska z Szujską, obiedwie w bielidło na pater grubo wzmiasz i runienidło ubrane, więc i brwi wyskubawszy sobie, insze w pół czoła przylepiły, co rzecz zwyczajna w tamtym kraju u wszystkich białych głów, a niepodobnie sprośna, bo mała różność od tego, jakoby w maskarce chodziły... A nasze panie powiedziały nam, dowiedziawszy się od nich, że sobie i żrenice w oczach farbują“.

Oto dzika barbarya Moskwy, jeszcze z początkiem XVII wieku, krzycząca wobec szlachetnych manier i dobrego smaku polskich niewiast, u których wyższa cywilizacja robienia „maskar“ już nie dopuszczała.

Wprawdzie Krzysztof Opaliński i naszym niewiastom niejedną przypiał łatkę, ale wiadomo, czem był pan Wojewoda poznański. Własne niegodziwości chciał pokryć wymyślaniami na wszystkich i na wszystko — i nie można mu dać wiary.

teru i narodowej myśli, wolnościowych zasad i hasła — uczyliśmy się od Niemców, żeby je przeciw tym Niemcom, co nas gnietli, wyzyskał. Schiller odegrał w rozwoju polskości w Galicji, o szkołach czysto niemieckich większą rolę, jak cała obca literatura, Fichte, Dahlmann, Schlosser, Rottek, Gervinus oddali inteligencji polskiej kolosalne usługi, zanim zdobyliśmy się na własną literaturę, a przedewszystkiem, zanim ta własna literatura mogła swobodnie, bez cenzury i więzienia być pisana, drukowana, kupowana i czytana.

Dobiegamy połowy XIX. wieku i jakiegokolwiek sympaty, jakiegokolwiek prawie związku duchowego, narodowego, politycznego ze „słowiańskim światem“, innymi szczepami słowiańskimi nie ma. Witamy odradzającą się literaturę południowych Słowian, czyta ją zawodowy literat. Słyszymy o odradzaniu się narodu czeskiego — budzi to w nas nadzieję, że się w wspólnej walce o wolność, o prawa narodowe spotkamy, że się może ten Czech, służący absolutyzmowi i germanizacji, ocknie w ohydnej służbie i przestanie być zdrajcą i prześladowcą współplemiennego narodu. Był nawet moment po 1846 r., że część społeczeństwa, zrozpazsona straszonym rokiem, staje się przystępną myśli, że się ratować trzeba od zatytraty germańskiej ucieczką w morze słowiańskie.

Sytuacja.

Wczoraj i onegdaj obradowała Rada ministrów austriackich. *Narodni Listy*, których wiedeński korespondent p. Pacak codziennie przesiaduje godzinami u ministra skarbu, mają pewne wiadomości o przebiegu rady gabinetowej. Oczywiście p. Pacak donosi tylko to, co p. Kaizl chce, żeby się dostało do publicznej wiadomości. Według informacji *Narod. Listów*, które w tym wypadku są wysoce oficjalnym źródłem, dwie rzeczy można uważać za załatwione: po pierwsze, że wszelkie formalności co do przeprowadzenia ugody węgierskiej są już załatwione; po drugie, że i terminy, od których ustawy ugodowe obowiązywać będą, nie są jednolite i że publikacja rozmaitych ustaw, rozporządzeń i instrukcji, odnoszących się do kompletu ustaw ugodowych nastąpi w różnych okresach czasu. Rząd nie chce równocześnie ogłoszeniem całego kompletu ustaw ugodowych na podstawie § 14 wywołać sensacji i dlatego postanowił podzielić je na serye. Pierwsza serya obejmie ustawy dotyczące podatków od cukru, piwa i wódki, traktat cłowo-handlowy i ustawę o regulacji plac woźnych i sług państwowych. Skąd ta ostatnia ustawa wzięła się między ustawami, tego korespondent *Narod. Listów* nie tłumaczy.

Jak wiadomo, parlament jeszcze w grudniu roku zeszłego uchwalili konstytucyjnie ustawę o podwyższeniu plac dla woźnych i sług, lecz rząd nie chciał jej sankcjonować, trzymał ją 7 miesięcy na składzie. Wskutek tego każdy woźny i sługa państwowy dotychczas stracił już 100 do 200 zł zł. — niechaj za to podziękuje i będzie wdzięcznym. W drugiej seryi ustaw ugodowych przyjdzie publikacja § 14 statutu wspólnego Banku austro-węgierskiego, oraz ustawy walutowe. Zapewniają, że co do formalności ogłoszenia tych ustaw nastąpiło zupełne porozumienie między obydwojema gabinetami. Tak więc ugoda z Węgrami — już dokonana. *Narodni Listy* zapytują rząd hr. Thuna, co będzie dalej? Nie ulega wątpliwości, że rząd Radę państwa we wrześniu zwoła. Niezawodnie będzie rząd próbował ulagodzić opozycję. Cóż będzie jednak, pytają *Narodni Listy* — jeżeli próby pogodzenia się z opozycją nie udadzą się rządowi? Czy rząd jest na to ewentualnie przygotowany? *Narodni Listy* doradzają stary lecz dotąd niewypróbowany środek.

Doradzają rządowi „wykonać stanowczy

czyn“. Jest to bardzo enfemistycznie udzielona rada: zamachu stanu. Pząd już tyle machał § 14, że może sobie pozwolić machnąć jeszcze raz. Ale jak już machnąć, to porządnie — myślą *Narodni Listy*...

Machnąć § 14, wykonać stanowczy czyn! Oto hasło Czechów, z którym się od dwóch lat noszą. Rozumieją pod tem zmianę konstytucji bez pytania się o to parlamentu. Taka gwałtowna zmiana konstytucji byłaby, według obowiązujących ustaw, których przestrzegać rząd jest obowiązany, prosto za zdradą główną. Że zaś ministrowie, obejmując swój urząd, złożyli w ręce cesarza przysięgę uroczystą, że konstytucji tego państwa strzedz i ustaw przestrzegać będą — przeto sama myśl, samo podsuniecie rządowi złamania przysięgi, pogwałcenia ustaw, jest czemś tak potwornem, że na napiętnowanie tego trzeba wyrazów szukać w słowniku kryminalistów. Ci, którzy rząd pechają do popełnienia czynu karygodnego, sami są złościami i są winni kary. Nie! rząd Jego Cesarskiej Mości, który przysięgał na konstytucję, którego pierwszym i najświętszym obowiązkiem jest być stróżem praw i stać na straży ich wykonania — nie pójdzie za radą czeskiego dziennika — nie wykona stanowczego czynu, nie popełni zamachu stanu, nie dopuści się zdrady głównej. Żadnych zamachów ani zamaszków panowie bracia Czechy! Jeżeli wam się nie podoba, to ją zmieńcie legalnie na drodze przez konstytucję przewidzianą. Sprobujcie.

Nie ulega wątpliwości, że opozycja, zamieniona w obstrukcję, z chwilą zwołania Rady państwa wybuchnie na nowo. I to pewne, że rząd to wie i z tym stanem nienormalnym się liczy. Dotychczas jeszcze rząd palcem nie ruszył, żeby doprowadzić do usunięcia tych zapór, które tkwią na drodze uspokojenia Austrii i normalnego życia konstytucyjnego.

Stanowcza walka wybuchnie przy wyborze wspólnych delegacji. Wiedzą to obie strony wojujące: i rząd i opozycja. Dziś już można przewidzieć, że jeżeli rządowi nie uda się doprowadzić do zgody z opozycją — wybór delegacji wspólnych będzie bardzo „ożywiony“. Na tym punkcie opozycja postanowiła stoczyć ostateczną bitwę.

Rząd musi mieć delegacje wspólne — gdyż bez delegacji nie ma budżetu dla wojska. Delegacje może wybrać tylko Rada państwa. Rada państwa może normalnie funkcjonować jedynie na podstawie porozumienia się z opozycją. Tego porozumienia nie ma — nie będzie z rządem hr. Thuna — może z jakimś innym rządem...

Harrow! Harrow! on me fait tort! mogą zwołać według starego normańskiego prawa, które jeszcze dziś jako obyczajowe prawo istnieje na wyspie Jersey i Guernsey. Straszna mi się stała krzywdą! Pan prokurator skonfiskował mi wczoraj sytuację polityczną! — I dzięki tej konfiskacie nie było wczoraj sytuacji! A jednak wszyscy wiemy, że pomimo okrutnego losu, jaki pan prokurator zgotował sytuacji wiedeńskiej, ona była, jest i będzie nawet wcale wesola.

Istotnie wesolo się bawia dwa stronnictwa, zwalczające się na życie i śmierć w politycznej walce ideowej. Wczoraj znów odbyło się olbrzymie zgromadzenie w przepysznej sali wiedeńskiego Koloseum, urządzone przez stronnictwo socjalno-polityczne. Po raz pierwszy zebrał się postępowiec, socjalni politycy i socjaliści na zebranie, w którym 3.000 osób wzięło udział, żeby zaprotestować przeciw reformie wyborczej dla miasta Wiednia, uchwalonej przez bandę antysemito-klerykalną w Sejmie niższo-austriackim.

Do jakiego stopnia charakteryzuje ona obyczaje ludności, można widzieć na pierwszym lepszym prawniku ruskim. Gdy zobaczysz np. Otca Hilaro, który w skupieniu ducha rozdaje po dwie karty innym świąszczenikom i pyta się, jakie „viso“ — i gdy potem wśród uroczystej ciszy nie słyszysz innych wyrazów, jak „mäusel“, „vorpas“, „blind“, „dwa psy“, „kunsztyk“, „cztery szandle“, „piat korolij“ itd. — to musisz nabrać przekonania, że masz do czynienia z narodowym wytworem ducha ruskiego i nie cię nie będzie dziwiło, że ci świąszczenicy siedzą tak od nieszporu do mszy porannej, całą noc i parę nocy, wzmacniając w sobie siły do walki ze wszystkim, co niemoralne, zło i zepsute.

Nie dziwi się nawet, że znalazł się Rusin, o którym w gazetach pisało, że urzędowe pismo polskie posłał do ministerstwa, aby mu na język europejski przełożono — bo on tylko czysto narodowy „forpass“, „blind“ i „kunsztyk“ rozumie i ignie do nich całą duszą.

Byłbym jednak niesprawiedliwym, gdybym karciarstwo tylko księżom ruskim przypisywał. Szlachta, urzędnicy, mieszczanie a nawet już i chłopci polscy tę samą sztukę potrafią. Jeśli nie „mäusel“ to „raub“ — jeśli nie ferbel, to labet, albo „mond“, „skiz“ i

„Socjalna demokracja idzie swoją drogą i jak długo po swojej stronie także i stronnictwa mieszczańskie znachodzi — tem lepiej. Nie od nas, lecz od was panowie zależy, czy na tej drodze wytrwacie. Walka, którą prowadzimy, jest ciężka, kosztuje wiele ofiar — mamy przed sobą nie jedną bitwę, lecz mamy długą wojnę, która miesiące trwać będzie. — Zastanówcie się, czy wytrwacie, czy wam stanie temu...“ mówił przewodca austriackiej socjalnej demokracji dr. Adler.

Zgromadzenie odpowiedziało jednomyślną uchwałą rezolucji. Na ulicach rozstawiono policję pieszą i konną — pst — „policya“, to słowo nie wyjdzie z pod mego pióra. Nie chcę być drugi raz konfiskowanym. Nie rozumiem wprawdzie, co może pana prokuratora we Lwowie obchodzić moja opinia o polityce w Wiedniu; lecz nie wymówię więcej tego słowa.

Kronika miejscowa.

Lwów, 15 lipca

Jutro:

- 16 lipca. Niedziela, Najśw. Panny Maryi Szkapl.
- Wschód słońca o godzinie 4 minut 22, zachód o godz. 7 minut 46.
- Wycieczka Towarzystwa młodzieży handlowej w Brzuchowicach.

Pojutrze:

- 17 lipca. Poniedziałek, Aleksego.
- Wschód słońca o godzinie 4 minut 23, zachód o godz. 7 minut 45.

Teatr „Alhambra“ przy ulicy Łyczakowskiej 1. 122. Dziś w sobotę: „Biedna dziewczyna“, wodewil w 6 obrazach. Początek o godzinie 8 wieczorem.

Konfiskata. Ponieważ nie wiemy, którzy z prenumeratorów nie otrzymali wczorajszego popołudniowego numeru *Słowa Polskiego*, który — jak donieśliśmy — uległ konfiskacie, upraszamy więc reklamować go, a my go doszlemy.

Jakiś rycearz przemysłu wydał we Lwowie jeden numer gazetki, zatytułowanej *Gazeta Polska*, a pisanej z pogwałceniem wszelkich zasad gramatyki i ortografii — i zaraz po wydaniu pierwszego numeru rozstał karty korespondencyjne, zawiadamiające, że: „tytuł *Gazety Polskiej*, przy ostatecznym balotowaniu członków (!) utrzymał się, zatem *Słowo* już wychodzić nie będzie, więc uprasza się adresować przesyłki do... i t. d. Jest to zręczne zarzucenie sieci na publiczność, mniej oryentującą się w sytuacji, ażeby skierować napływ przekazów do kasy owego indywiduum. Przestrzegamy publiczność przed tym rybakim i prosimy tych naszych czytelników, którzy otrzymali podobne karty korespondencyjne, o uprzejme przysłanie nam ich w kopertach. Nie zaniedbamy bowiem zrobić z nich stosownego użytku.

Wyludnianie się Lwowa, które przypada zwykle na obecny sezon, tego roku staje się prawie niedostrzegalne. Lwów, mimo, że nie jest miastem bogatym, zdradza silnie rozwiniętą żyłkę emigracji na lato i chociaż nie dorównywa pod tym względem zamężnej Warszawie, która formalnie zalewa nasze kąpielowe i klimatyczne miejsca, to jednak dość pokazuje reprezentowany jest i w Tatrach i w nowo powstałych uzdrowiskach wschodnio-karpaccich i w leczniczych miejscowościach Beskidu i nawet — na piramidach. Spotkać we Lwowie człowieka, który śladami Słowackiego, chociaż zapewne bez jego entuzjazmu, wdzierał się na stopnie piramid, nie jest znowu rzeczą tak trudną, jakby można wnosić po oddaleniu od nas kraju Faraonów, lecz trzeba powiedzieć na naszą pochwałę, że moda „szukania obcych bogów“ — dla mody, już nie grasuje tak silnie, jak dawniej. Odkryliśmy w ostatnich czasach tyle „polskich Szwajcaryj“, że teraz one zaczynają należeć do dobrego tonu. Chwała Bogu. Tym razem jednak idzie jakoś tępo. Połowa lipca bywa zwykle sakramentalnym terminem wyludniania się miasta, tymczasem prawie go nie znać. Może na to wpływają trochę ostatnie finansowe wstrząśnienia, a może — i zapewne to będzie trafniejsze —

„pagat ultimo“, albo wint z kajenną i bez kajenny — albo sobie tak tylko preferans na cel dobroczynny, byle tylko kilka godzin czasu zabić, bo czas, to jest najniegodziwsza rzecz, z którą Polak z kolebki na Pana przeznaczony, nie wie, właściwie, co zrobić.

Jeśli tedy namiestnik i prezes sądu wyższego urządzają krucyatę przeciw karciarzom, to sądzą, że nie będą ich tylko między chudymi urzędnikami ścigać — ale wszędzie, gdzie się tylko pojawiają, choćby nawet w salonach w barokowym stylu wyzłacanych.

Byle tylko ta krucjata nie była jednym słomianym ogniem więcej — bo jakoś przygłuchła i nie o niej słychać.

Niedawno zeszedłem się z jednym starym, niepoprawnym szulerem.

— No, i cóż pan myślisz o stowarzyszeniu przeciw karciarzom? — zapytałem?

— O jakim stowarzyszeniu?

— O tem, które organizują namiestnik Piniński i prezydent Tebórnicki przeciw granii w karty.

— Ba! — rzekł drwiąco stary kasynowiec — Dobrze im mówić, kiedy oni tylko na fortepianach grają!

Cef.

MIKOŁAJ LUDWIG

ulica Halicka nr. 14.

poleca wszelkie drobiazgi i przybory do krawieczyzny, Hafty i materiały

do robót ręcznych po najtańszych cenach.

niezwykle chłodne lato, które pozwala jeszcze w lipcu siedzieć w mieście. Ci, którzy nigdy nie oglądają ani piramid, ani Tatr, ani żadnych Szwajcaryj, nie gwałtują się o to z pewnością.

Nie wróci do nas operetka wbrew pogłoskom, które kursowały w ostatnich dniach. Żałoba po rosyjskim następcy tronu nie wpłynęła na prywatne teatry warszawskie i już w czwartek, jak się dowiadujemy z nadeszłych dziś dzienników tamtejszych, grała operetka lwowska „Donnę Juanitę“ Souppego. Jest to niezawodnie bolesna wiadomość dla osieroconych satelitów teatralnych, którzy nie mogą żyć bez widoku kulisy, lecz z pewnością nie dla p. Hellera, który w Warszawie podobno robi świetne interesy!

Znęcaniem się nad młodzieżą szkolną nazwać musimy zwyczaj, praktykowany w naszych gimnazjach przy rozdawaniu świadectw. Oto np. dziś rano nie rozdano świadectw uczniom VI. klasy gimn. Bernardyńskiego, żądając zwrotu pieniędzy za uszkodzenie ławek i okien w czasie półrocznego wyrządzone — z czem uczniowie mają osobno dziś po południu się gromadzić. Nie kwestyonując wcale prawa do sprawiedliwego odszkodowania, sądzimy jednak, że na uregulowanie takich rachunków dosyć jest czasu w ciągu półroczu, a nieprawidłowym i nieprawnym znęcaniem jest podobne zatrzymywanie świadectw uczniom, którzy z serdeczną niecierpliwością pragną świadectwa przedłożyć rodzicom, lub też najbliższym pociągłem wyjechać na wakacje. W imieniu też młodzieży i ich rodziców potrzebujemy to dziwne postępowanie w nadziei, iż dyrekcje gimnazjów zechcą na przyszłość czegoś podobnego unikać.

Nowy teatrzyk zaczyna dziś grać we Lwowie pod nazwą „teatru rozmaitości“. Tamtemu pierwszemu, który gra w ogrodzie niedaleko rogatki Łyczakowskiej, nie robi pewnie konkurencji, ponieważ zamieszkał w zupełnie innej części miasta, mianowicie w tak zwanym „ogrodzie saskim“ u stóp Wysokiego Zamku, przy ulicy Żółkiewskiej. Ma zatem swoją osobną sferę działania. Personal liczy, jak nas dyrekcja zawiadania, aż 40 osób. Wcale pięknie. Teatrzyk grać będzie operetki, wodewile i sztuki ludowe. Dziś grają „Biedną dziewczynę“. Sztuka i tym razem będzie skombinowana z gastronomią, ponieważ teatrzyk zamieszkał właściwie w ogrodzie restauracyjnym. Tylko ceny wyśrubowano zanadto. Półtora guldena za fotel, to trochę za słoń, jak na kieszeń — dzielnicy Żółkiewskiej.

Oficer od huzarów przechodził z psem ulicą Zborowską. Pies, który nie miał kagańca, ponieważ psów oficerskich nie obowiązują przepisy magistrackie, rucił się na dziecko Michała Blejarskiego i pokusał je. Kiedy ojciec zwrócił się do oficera z żądaniem, aby mu podał swoje nazwisko, otrzymał w odpowiedzi obelgę, nie dającą się powtórzyć. Czy to było *standesgemäß*?

Kronika krajowa.

Skład senatu akademickiego Uniwersytetu Jagiellońskiego na rok szkolny 1899/900 jest następujący: Rektor Stan. Tarnowski, prorektor prof. Kleczyński. Wydział teologiczny: dziekan ks. Spis, prodziekan ks. Chotkowski. Wydz. prawa: dziekan prof. Ulanowski, prodziekan prof. Krzymuski. Wydział lekarski: dziekan prof. Jakubowski, prodziekan prof. Jordan. Wydział filozoficzny: dziekan prof. Kreutz, prodziekan prof. Miłośki.

Szkołę rolniczą w Czernichowie ukończyli w bieżącym roku szkolnym i otrzymali dyplomy następujący słuchacze: Jakób Andrzejewski, Witold Bronikowski, Zdzisław Bronikowski, Stanisław Celiński, Stanisław Cybulski, Jerzy Froelich, Stefan Kantorek, Stanisław Maziarski, Stanisław Śniechowski, Tad. Tański, Zygmunt Trzciniński.

Uroczystość na cześć Jachowicza urządzili właścianie w Mnichowie, koło Tarnobrzega. Komitet, składający się z właścian, rozesłał zaproszenia do pobliskich zarządów szkół o przybycie na uroczystość. Urządzono ją na błoniach Machowa, a program składał się z odczytu o życiu i pismach Jachowicza, który wygłosił Wojciech Wiącek; z deklaracji, wygłoszonej przez Jana Rzędzianowskiego z Miechocina; ze śpiewu dzieci szkolnych z zabaw dla dzieci. Czysty dochód przeznaczył komitet na budowę pomnika dla Jachowicza, który urodził się 1796 roku w Tarnobrzegu, a zmarł w Warszawie 1857. Uroczystość powiodła się bardzo dobrze, gdyż tłumy ludu wzięły w niej udział, a nie brakło również inteligencji. Dzieci znalazło się przeszło 1.000.

Rozprawa karna przeciwko hrabiemu Korytowskiemu, bohaterowi głośnych fałszerstw wekslowych, który dał nura z więzienia śledczego w Stanisławowie dzięki pomocy córki dozorcę więziennego, oraz szajki złotych młodzieńców, zaplątanych w tej samej aferze, odbędzie się zaocznie przez stanisławowską ławę sędziów przysięgłych w najbliższej kadencji.

Konkurs „Harmonii“. Wydział Towarzystwa przyjaciół muzyki krakowskiej „Harmonia“ ogłasza konkurs na posadę dyrygenta orkiestry „Harmonii“ z obowiązkiem złożenia kawy. Podania składać należy do 31 lipca b. r. na rzecz sekretarza p. Charzewskiego (Kraków, ul. Kopernika 17), gdzie także o bliższych warunkach poinformować się można.

Rzeszów, 14 lipca. Dziś o godzinie 9 wieczorem odbył się korowód na cześć nowego honorowego obywatela i burmistrza miasta dra Stanisława Jabłońskiego. Korowód, w którym brali udział wszyscy radni z lampionami, prowadził ks. Gryziecki w otoczeniu dr. Fechtdegena, dr. Hochfelda, radcy ces. Holcera i innych. Kilkutysięczny tłum złożony przeważnie z obywateli z Baldachówki, Wynańca, Nowego miasta, towarzyszył pochodowi. Był to zasłużony hołd za prawdziwe okolo rozwoju miasta położone zasługi.

Iwonicz, 14 lipca. Teatr Piaseckiego, bawiący tu od kilku dni, cieszy się bardzo dobrem powodzeniem. P. Piasecki, zabrawszy lepsze siły ze Lwowa, zamierza wystawić rzeczy poważniejsze patryotyczne, aby publiczność zakordonową obznajomić z nimi.

Z obcych stron.

Wykopaliska w Kartaginie. Miejsce, na którym stało w starożytności *Kartha hadatha* na północnym wybrzeżu Afryki, zniszczone po trzeciej wojnie punickiej przez wodza rzymskiego Scypiona, tak, że nawet śladów po wielkim i bogatym mieście nie zostało, zwraca dziś uwagę uczonych dzięki wykopaliskom, wydobywanym obecnie z łona ziemi przez delegatów rządu tunetańskiego. Lud punicki, pochodzenia fenickiego, przyjął kulturę od sąsiedniego Egiptu, stąd też wszystkie prawie wykopaliska, począwszy od grobowców, skończywszy na urnach, służących do domowego użytku, przypominają budowę, lub kształtami wzory egipskie, z pewną jednak domieszką motywów greckich. Zwłaszcza zdumiewająco misterne są wyroby złote, znalezione w grobowcach, tudzież broni i wogóle wyroby metalowe. Z pisarzy współczesnych jeden Gustaw Flaubert wziął w „Salammbo“ za tło do swej powieści życie starożytnej Kartaginy. Obecnie wydobywane z ziemi punickiej wykopaliska świadczą, iż Flaubert, jak wszystkie wogóle talenty, poświęcające się powieści, miał „jasnowidzenie przeszłości“, tak w powieści wiernie są szczegóły, przedstawiające cechy typowe życia mieszkańców Kartaginy.

Uratowane od śmierci w morzu zostały w Ilfracombe w Anglii 16 młodych dziewcząt. Poszły one na piknik nad brzeg morza i podczas zabawy wzięła je ochota wykąpać się, nie uważały jednak, że przypływ morza, który tam jest bardzo gwałtowny, zbliża się. Z przerażeniem naraz spostrzegły, że są już odcięte od ładu i osaczone przez wodę na trochę wyższym miejscu, któremu jednak także wkrótce groził zalew. Jedna z nich, porwawszy czerwoną spodniczkę koleżanki, wydrapała się na skałę pobliską i zaczęła dawać ową spodniczką sygnały trwogi, które szczęściem zostały spostrzeżone przez chłopca wiejskiego. Ten widząc niebezpieczne położenie, pobiegł do wsi, skąd rybacy z wielką trudnością dobili w łodziach do owego miejsca i uratowali zanurzone już po pas w wodzie dziewczęta. Dziesięć minut później, a byłyby życiem przypląciły swą nieostrożność.

W administracji naszej złożył p. Józef Laucz z Trzebinii 6 zlr. zebrane w kółku znajomych na sprowadzenie zwłok Słowackiego do kraju.

Uczniowie VI. klasy gimnazjum Franciszka Józefa na gimnazjum w Cieszyńcu 2 zlr. 73 ct.

W poniedziałek 17 lipca w lokalu Izby rękodzielniczej we Lwowie odbędzie się walne zebranie członków i delegatów Związku stowarzyszeń przemysłowych.

Walne zgromadzenie członków Koła Towarz. Szkoły ludowej im. Adama Asnyka odbędzie się dnia 18 bm. — w sali głównej szkoły im. Staszica o godzinie 6 wieczorem.

Konkursy ogłaszają: krajowa dyrekcja skarbu we Lwowie celem obsadzenia czterech posad woźnych przy urządach podatkowych w obrębie dyrekcji, termin do czterech tygodni.

Wydział powiatowy limanowski na posadę sekretarza Rady powiatowej z terminem do 15 sierpnia.

Gabryelski (Krzysztofory, Kraków) sprzedaje fortepiany z najznakomitszej w świecie fabryki **Steinway** po 3000, 4000, 5000 i 6000 koron.

Nowojorska Germania. Generalny reprezentant Em. Natonek, Wien I., Goldschmiedgasse 10. Zwracamy uwagę naszych czytelników na umieszczone w onegdajszym numerze ogłoszenie, zawierające bilans Nowojorskiej Germanii. Z pozycyi tego bilansu można zobaczyć na jak wiele różnorodnych interesów towarzystwo to rozciągnęło swoją działalność. I w Austrii cieszy się ono bardzo dobrą opinią, czego najlepszym dowodem jest wzrastanie ubezpieczeń u firm austriackich.

Nadzwyczajne walne zgromadzenie Tow. galic. Kasy oszczędności.

Zebranie dzisiejsze zagał o godz. 10 min. 15 przewodniczący dr. Piętak, podając dodatkowo do wiadomości, że nieobecność usprawiedliwili jeszcze dr. Erazm Romanowski i ks. Lubomirski.

Niespodzianie wywiązała się na wstępie ponowna rozprawa w przedmiocie kopalni Myszynsko-Dziurawskich. Mianowicie wobec wczorajszych zarzutów prof. Syroczyńskiego, że pompowanie wody absolutnie nie mogło kosztować 400 zł. dziennie, adw. Pająk w imieniu Wydziału, powołując się na listy płatnicze z drugiej połowy kwietnia br. stwierdził, że na robociznę wydawano tam około 348 zł. dziennie, a po zatem na opał 166 zł., tak że wydatek dzienny był

dla kasy nawet większy, niż wykazano w sprawozdaniu.

Prof. Syroczyński w odpowiedzi zwrócił uwagę, że nigdzie na świecie nie oblicza się płacami robotników kosztów pompowania wody, uskuteczniatego maszynami. To tak samo, jak gdyby ktoś chciał obliczać koszt podróży do Wiednia ekstrapocztą lub fiakrem. Mowca nie kwestyonował zresztą dobrej wiary zarządu, podawał tylko w wątpliwość znajomość rzeczy, której w tym wypadku nie było.

P. Markiewicz po doświadczeniu zrobionem na Myszynie i Dziurawie wnosi, aby zatwierdzenie ewentualnej sprzedaży Schodnicy przedłożone było w swoim czasie uchwałę walnego zgromadzenia.

Przewodniczący wyjaśnia, że Schodnicę sprzedawać mogą tylko właściciele jej, firma Wolski i Odrzywolski, a Kasa oszczędności może tylko wyrazić opinię, co do ewentualnej ceny, czy ona odpowiadać będzie wierzytelności Kasy. Zresztą statut jest w tym punkcie tak niejasny, że niewiadomo właściwie, czy wydział i dyrekcja, czy też walne zebranie może rozstrzygać. Przewodniczący nadmieniamy w końcu, że sprawa sprzedaży Schodnicy jest zastreżona wyłączenie decyzji marszałka krajowego.

Wniosek p. Markiewicza poparł dr. Rożański, przeciw niemu zaś oświadczyli się stanowczo dr. Słowoj i sprawozdawca Pająk, który uznał nadto, że podobna uchwała przekroczyłaby kompetencję walnego zgromadzenia. Ostatecznie wniosek został odrzucony.

Z kolei powrócono do sprawozdania komisji rewizyjnej, na którym wczorajsze obrady zostały przerwane.

Ze względu na to, że wczoraj znużenie było powszechne i nikt dokładnie nie rozumiał sprawozdania komisji, w którym podobno oskarżono wszystkich członków dawnego zarządu Kasy, dr. Opolski uprasza o ponowne odczytanie przynajmniej ostatecznych konkluzji, do jakich komisja doszła.

Mowca wyraża osobiste przekonanie, że wina względnie zaniedbanie dawnych członków zarządu nie było większe od winy każdego członka Towarzystwa, nie wyjmując także Eksc. Tchorznickiego, jako autora wniosku o ewentualne ściganie wszystkich winowajców, bo dawny Wydział zbierał się tak samo, jak walne zgromadzenie raz do roku i przygotowywał tylko wnioski, które potem walne zebranie uchwalało.

Żądanie to poparł p. Markiewicz, a p. Gubrynowicz oświadczył, że mówiąc wczoraj o fałdando urzędników, którzy fałszowali księgi i weksle, nie miał bynajmniej na myśli ogółu urzędników, uczciwych i sumiennych, których był zawsze gorącym rzecznikiem, a na dowód tego składa do aktów wyciągi dawnych protokołów, świadczące, że z jego inicjatywy wychodziły swego czasu wnioski, żądające regulacji płac urzędników i poprawienia ich bytu.

Z zarządzenia przewodniczącego radca Pięrożyński odczytuje po raz wtóry ostateczne konkluzje sprawozdania komisji rewizyjnej, z których wynika, że wybrano osobną komisję dla zbadania, czy i o ile członkowie dawnego zarządu ponoszą winę strat Kasy oszczędności.

Pp. Markiewicz i Opolski stwierdzają, że nie ma w tem nic z góry przesądającego i ubliżającego dawnym członkom zarządu — poczem sprawozdanie komisji przyjęto do wiadomości.

Z kolei dr. Słowoj referował o wnioskach prez. Tchorznickiego, które opiewają;

1) Walne zgromadzenie uchwała — celem zbadania, czy i o ile poszczególne organa poprzedniego zarządu galicyjskiej Kasy oszczędności zawiniły lekkoomyślnością lub zaniedbaniem obowiązków w rażących nieprawidłowościach, popełnionych przez dyr. Zimę i czy i o ile te organa mają być pociągnięte do odpowiedzialności materialnej lub przynajmniej moralnej, z powodu strat przez Kasę poniesionych, wybiera się komisję z 5 członków złożoną i poleca się jej przeprowadzić powyższe badanie z uwzględnieniem wyników śledztwa przeciw Zimie, tudzież przedstawienie osobnego wniosku walnemu zgromadzeniu, które ma być zwołane, skoro tylko komisja badania swe ukończy.

2) Walne zgromadzenie wyklucza p. Franciszka Zimę, w myśl §. 9 statutu z grona członków galic. Kasy oszczędności.

Sprawozdawca zwraca uwagę, że jak już wiadomo, zajmuje się tą kwestyą osobna komisja wydziału, która jednak z konkretnymi wnioskami wystąpić będzie mogła dopiero wtedy, gdy materiał badań, dziś już obfity, uzupełniony będzie niedostępnymi na razie dokumentami, które ma w ręku sędzia śledczy i aktami zeznań, złożonych w śledztwie karno-sądowym. Wydział jednak już teraz prosi członków byłego zarządu o przyjęcie do wiadomości następującego oświadczenia: że jak z jednej strony z całą bezwzględnością wystąpi i wskaże tych członków, którzy ewentualnie za straty Kasy oszczędności mają być do odpowiedzialności materialnej pociągnięci, tak z drugiej strony poczuwa się wydział do obywatelskiego obowiązku przez gruntowne wyswietlenie sprawy zdjąć ciężar odpowiedzialności

z tych wielu członków byłego zarządu, którzy obowiązki swoje spełniali, a mimo to nadużyć odkryć i zapobiec im nie mogli. (Oklaski). Zresztą pozostał wydział uznaniu walnego zgromadzenia, czy oprócz wybranej już komisji ma być powołana do badań z ogółu członków druga jeszcze komisja.

Wniosek wykluczenia p. Zimy odpowiada zarówno §. 6 statutu, w myśl którego członkiem Towarzystwa nie może być płatny funkcjonariusz Kasy, jak i §. 9, który orzeka, że wykluczony ma być członek, którego stosunki majątkowe lub osobiste tak niekorzystnie się zmieniły, że mu zaufanie publiczne odjęte zostało.

Następnie zabrał głos prez. Tchorznicki i oświadczył, że wnioskiem swoim nie miał zamiaru nikogo dotknąć. Zdarzyły się bardzo rażące nieprawidłowości, wskutek nich kasa poniosła milionowe straty. Sejm, opinia publiczna i dziennikarstwo wypowiedziały swe zdanie w tym kierunku, że zawiniły nie tylko te osoby, które pociągnięto do odpowiedzialności karnej, ale i dawny zarząd przyczynił się do tych strat zaniedbaniami, czy brakiem kontroli. Jest w interesie dawnego zarządu i samej instytucji, aby te zarzuty były dokładnie wyswietlone. Mowca nikomu osobliście zarzutu nie czyni, może winien był tylko zły statut, może wszyscy, może tylko niektórzy, a wnioskodawca sam zna z byłego zarządu osobistości, tak powszechnie znane z nadzwyczaj sumiennego spełniania wszystkich obowiązków obywatelskich, że żadną miarą posądzić ich nie można o karygodne niedbalstwa. Inni znowu za krótko zasiadali w zarządzie, aby ich również można obwiniać. Chodzi o stwierdzenie, czy i o ile i kto winien i ma być do odpowiedzialności pociągnięty. Ponieważ wydział wybrał już w tym celu komisję, przeto mowca uprasza, aby odroczyć merytoryczną uchwałę nad jego wnioskiem pierwszym, aż do przyszłego walnego zgromadzenia, na którym komisja wydziału poda wyniki swoich badań do wiadomości. Prezydent Tchorznicki zgadza się w końcu nawet na rozciągnięcie badań także na poszczególnych członków Towarzystwa i osobę swoją poddaje w zupełności orzecznictwu komisji.

Prof. Bykowski twierdzi, że nie sam wniosek Tchorznickiego, ale uzasadniające go przemówienie rzuciło cień na wszystkich członków dawnego zarządu i stawiało ich niesprawiedliwie pod pręgierzem. Chodzi o to, żeby ten pręgierz nie trwał za długo i dlatego mowca prosi wydział, aby badania swe, jak najrychlej ukończył.

Dr. Rożański ki zarzuca p. Tchorznickiemu, że na wnioski swe wybrał czas niewłaściwy, bo nie uchodzi sprzedawać wyników toczącego się śledztwa karnego. Powtórnie niesprawiedliwością jest rzucać podejrzenie na wszystkich bez wyjątku. Po trzecie czyni mowca zarzut, że z inicjatywy prez. Tchorznickiego odbyło się poufne przedwyborcze zgromadzenie członków, na które członkowie dawnego zarządu nie otrzymali nawet zaproszeń. Na jakiej podstawie uważają nas za podejrzanym i unikają nas, gdy jeszcze żadnego sądu nie było? Na wniosek wydziału mowca godzi się, uprasza jednak, aby przy badaniach wzięto pod rozwagę okoliczności obciążające (zależność finansową danej osoby od Kasy) i łagodzące, do których w pierwszym rzędzie zaliczyć należy usus, od szeregu lat w Kasie istniejący.

Usus ten odziedziczono po poprzednikach, którzy urzędowali tak samo lata całe ku powszechnemu zadowoleniu. Dziś łatwo wytykać błędy. Przed Scedanem Napoleonem III. uchodził za geniusza, a gdy wojnę przegrał, wszyscy mówili, że to głupiec. Przed wykryciem nadużyć powszechnie uważano Zimę za szczyt honorowości, patriotyzmu, nosebienie dzielności męskiej, dlaczego nikt wówczas nie występował z zarzutami?

Przemawiali jeszcze pp. Gubrynowicz i sprawozdawca dr. Sołowij, poczem stosownie do życzenia prez. Tchorznickiego merytoryczne załatwienie pierwszego wniosku jego odroczone do przyszłego zgromadzenia, przyjęto jedynie wniosek drugi, orzekający wykluczenie p. Zimy z grona członków Tow. gal. Kasy oszczędności.

Na tem porządek dzienny został wyczerpany.

Nastąpiło jeszcze posiedzenie poufne w sprawie odwołania się wdowy po pewnym urzędniku Kasy z powodu wymierzonej jej pensji wdowiej. Po krótkiej dyskusji jednak załatwienie tej sprawy uchwalono odroczyć.

Telefoniczne i telegraficzne depezesze „Słowa Polskiego“.

Wybór delagacyi.

Wiedeń, 15 lipca. *Neues Wiener Journal* donosi w formie pogłoski, że w sferach rządowych zajmują się poważnie sprawą wyboru delegacyi i sądzą, że ustawa nie przepisuje wyraźnie, iż wybory te muszą się odbyć w plenum Izby posłów. Mianowicie w razie, gdyby się przeprowadzenie wyborów w plenum okazało niemożliwe, to podług *N. W. Journal* przypuszczają, że skoro i tak wybory te odbyć się

mają podług krajów, ustawa pozwala na zwołanie posłów poszczególnych krajów osobno do jednej z sal parlamentu i dokonanie w ten sposób rzeczonych wyborów.

Zwołanie parlamentu.

Berno morawskie, 15 lipca. *Lidove Nowiny*, organ p. Stransky'go notują pogłoskę, że Rada państwa zwołana będzie dopiero w drugiej połowie października.

Czescy Sokoli w Wiedniu.

Wiedeń, 15 lipca. Dziś odbywa się tu uroczystość sokolska, urządzonej przez wiedeńską kolonię czeską. Rozmiary uroczystości zakrojono z początku na wielką skalę. Miała to być właściwie wielka demonstracja czeska w Wiedniu. Władze policyjne jednak zarządziły nadzwyczajne środki ostrożności i ostrzegły komitet, aby unikał wszelkiej prowokacyi. Pieśni mające być odśpiewane, poddano cenzurze. Czeskim muzykantom, sprowadzonym umyślnie z Kolina, pozwolono zjawić się w strojach narodowych dopiero na placu ćwiczeń. Zakazano również projektowanego pochodu na boisko, pozwalając jedynie udać się tam w małych grupach. Z drugiej strony policja ostrzegła wydawcę *Woiłowskiej Ost-deutsche Rundschau* przed urządzeniem demonstracyi przeciwnej.

Ubezpieczenie urzędników prywatnych.

Wiedeń, 15 lipca. Dochodzenia, zarządzone przez ministerstwo spraw wewnętrznych, celem wydania ustawy o ubezpieczeniu urzędników prywatnych na starość i od nieszczęśliwych wypadków, są już ukończone i dotycząca ustawa została już wypracowana. Zaprowadza ona w każdym kraju Przedlitawii osobną instytucję dla tych ubezpieczeń, a tylko w krajach większych i gęściej zaludnionych zaprowadza dwie, lub więcej takich instytucyj. Subwencya rządu jest wykluczona.

Sprawa Dreyfusa.

Paryż, 15 lipca. *Libre Parole* donosi, że generałowi Pellieux odebrano wczoraj komendę przy wczorajszych rewirach.

Paryż, 15 lipca. *Figaro* zapowiada, że jutro rozpocznie ogłaszać niewydane jeszcze dotąd dokumenty o śledztwie przeciwko Paty de Clam'owi i Esterhazemu.

Petit Bleu donosi z Rennes, że komisarz rządowy zawiaduje Quesnaya de Beaurepaire na świadka w procesie Dreyfusa, z powodu dowodów, jakie ma mieć Beaurepaire w rękach.

Święto narodowe we Francji.

Cherbourg, 15 lipca. Podczas obchodu wczorajszego dnia, jako święta narodowego Francji, przy spalaniu ogni sztucznych rzucili się żołnierze na materiały ogni sztucznych, przygotowane do spalania, celem zabrania ich. Powstał tumult i bójki, wiele osób zraniono. Interweniująca policja została znieważoną. Aresztowano 60 żołnierzy. Zarekwirowano wojsko celem przywrócenia spokoju, co się jednak nie udało. Miasto obsadzono wojskiem.

Z parlamentu hiszpańskiego.

Madryt, 15 lipca. Na posiedzeniu Izby deputowanych przyszło do hałaśliwych scen z powodu krytyki deputowanych republikańskich, zwróconej przeciw królowej regentce, która ofiarowała milion pesatów z swej listy cywilnej na rzecz skarbu państwa. Z trudnością tylko udało się prezydentowi przywrócić spokój i przerwać sceny, wśród których posłowie monarchiści protestowali przeciwko wywodom deputowanych republikańskich.

W ostatnich dniach prowadzone rokowania z opozycją — jak słychać — pozostały bez skutku. Partye opozycyjne zapowiedziały obstrukcyę.

Żniwa na Węgrzech.

Budapeszt, 15 lipca. Ogłoszony przez ministerstwo rolnictwa pod datą 10 lipca urzędowy wykaz zbiorów tegorocznych stwierdza, że pszenica wydała ogółem 36,679.000 centn. metrycznych, żyto 11,710.000, jęczmień 12,261.000 a owies 10,940.000 centnarów.

Balon.

Wiedeń, 15 lipca. Balon wojskowy, który wznosił się tu wczoraj celem odbycia prób telegrafowania bez drutu, spadł wieczorem w odległości 53 kilometrów od Wiednia w miejscowości Baasdorf. Podobno wynik prób jest bardzo dobry.

Kartel spirytusowy.

Wiedeń, 15 lipca. Sprawa zawarcia kartelu spirytusowego zbliża się ku urzeczywistnieniu. W niedzielę odbył się na posiedzenie, celem ułożenia bliższych warunków kartelu między rafineryami czeskiemi i morawskimi. Następnie komitet nawiąże rokowania z producentami i rafineryami spirytusu w Galicyi i na Śląsku. Rafinerye węgierskie już się na kartel zgodziły.

Jeśli rokowania osiągną skutek pomyślny, urządzony będą dwa centralne biura sprzedaży w Wiedniu i Budapeszcie.

Aresztowania w Belgradzie.

Belgrad, 15 lipca. Wczoraj aresztowano w dalszym ciągu wybitne osobistości obozu radykalnego, dzienniki jednak nie o tem nie donoszą. Jak słychać serbski poseł w Petersburgu Sava Gonie, którego wezwano do powrotu, nie chce wracać. Tak samo kazano wrócić prezesowi Towarzystwa żeglugi parowej, bawiącemu w Karlsbadzie, również pod zarzutem należenia do spisku i zagrożono mu, że jeśli nie powróci, to cały jego majątek zostanie skonfiskowany.

Zamach samobójczy.

Wiedeń, 15 lipca. Wczoraj po południu żona robotnika Kraizla z nędy usiłowała wraz z czworgiem dzieci rzucić się do kanału Dunajowego. W tym celu do każdego ramienia swego przywiązała sznurami po dwoje dzieci i wyszła na brzeg. Najstarszy jednak z dzieci, 11-letni chłopak, rozpaczliwym krzykiem zwrócił uwagę przechodniów, którym udało się w ostatniej chwili straszemu samobójstwu zapobiedz. Matka zemblała i w stanie nieprzytomnym odwieziono ją do szpitala. Dzieci oddano pod opiekę policji.

B u r z a.

Wiedeń, 15 lipca. Wczoraj popołudniu szalała tu burza z grzmotami i piorunami. Między innymi uderzył piorun w wieżę ratuszową, uszkodził jednak nieznacznie tylko dekoracje u szczytu wieży, który jest zarazem gromochronem. W pewnym domu w 11 dzielnicy piorun przedziurawił sufit mieszkania, ale szkód większych nie wyrządził.

Stan powietrza.

Wiedeń, 15 lipca. Prognoza stacyi meteorologicznej na jutro opiewa dla Galicyi: „Po większej części pogodnie i ciepło; tylko w niektórych miejscach lokalne burze“.

Budapeszt, 15 lipca. Dziennik urzędowy ogłasza taryfę dla okrętów zagranicznych przy Żelaznej Bramie na Dunaju. Taryfa ta wchodzi w życie z dniem 1 września b. r.

Paryż, 15 lipca. Dzienniki podnoszą, że wczorajszy dzień był tryumfem armii, a szczególnie misyi Marchanda, którego wszędzie wśród wielkich owacyi witano.

Konstantynopol, 15 lipca. Rosyjski ambasador w Konstantynopolu, Sinowiew, był wczoraj u sultana na audyencyi.

Kroniczka z ostatniej chwili.

Z kroniki prowincjonalnej. Andrusz Czcze-wko, włościanin z Popiel, w Drohobyckiem, zamordował dnia 11 lipca żonę swą Teklę, a zdarzyszy z niej korale wartości 150 zł., zbiegli. Nie udało mu się jednak zmylić pogoni żandarmeryi, w ten sam też dzień ujęty, odstawiony został do sądu.

Dnia 12 b. n. w Zabójkach, w pow. tarnopolskim odebrała sobie życie przez powieszenie się Helena Galonka, włościanka. Przyczyna targnięcia się na życie niewiadoma.

Dnia 9 lipca w Lipowej, pow. żywieckiego, trzyletnie dziecko Jana Lewa, Anna, bawiąc się nad potokiem, wpadło do wody i utonęło. Rodziców pociągnięto do odpowiedzialności za brak dozoru.

Jeszcze dnia 2 lipca b. r. w Szkle udał się Hryńko Stadnyk na połów ryb do stawu. Do dzisiejszego dnia nie powrócił, zachodzi przeto podejrzenie, że łowiąc ryby, wpadł w głębinę, woda zaś zwłok dotychczas nie wyrzuciła.

Dnia 8. lipca około godziny 10-tej zrana, włościanin z Terszowa Damian Prokopeczyk przewoził się wraz z córką, zięciem i służącą przez rzekę Dniestr wozem. Na środku rzeki porwały wóz fale. Wóz się przewrócił i wszyscy znaleźli się pod wodą. Nie było nikogo na brzegu, toby touącym pospieszył z pomocą. Wzburzone fale wyrzuciły same na brzeg trzy osoby. córka jednak Damiana, Marya, utonęła. Utonęły również konie, a wóz spłynął.

(Telefoniczne i telegraficzne depezesze „Słowa Polskiego“)

Kraków, 15 lipca. Wydział kraj. zażądał od prezydenta miasta nadesłania egzemplarza projektowanej reformy statutu miasta Krakowa.

Prezydent Friedlein zapyta na najbliższym posiedzeniu Radę miejską, czy zamierza jeszcze w najbliższym miesiącu przystąpić do obrad nad reformą statutu.

Wobec szesnastego kompletu, prawdopodobnie Rada oświadczy się za odroczeniem obrad do jesieni, a na tej podstawie zwróci się prezydent do wydziału z prośbą o odroczenie terminu przedłożenia projektu reformy do jesieni.

Obecnie termin ten jest naznaczony na sierpień.

Kraków, 15 lipca. Wszelkie pogłoski o tem, że proces Zimy odbędzie się w Krakowie w jesieni, są bezpodstawne. Dotąd nie zwracano się wcale z podobną propozycją do prezydium tutejszego sądu. Prezydent Czysteczau bawi obecnie na urlopie, a takie rokowania nie mogłyby się bez niego odbyć.

Nowy Sącz, 15 lipca. Dostawiono tu dziś niejakiemu Węgrzynowi, pokątnego lekarza z Tuchowa, podejrzanego o otrucie włościanina z powiatu limanowskiego.

DOBRE i pod gwarancją naturalne **WINA**

austryackie, węgierskie i zagraniczne, koniaki i szampany oryginalne we wszystkich gatunkach po cenach umiarkowanych, poleca od roku 1860 istniejąca firma:

(Cenniki bezpłatnie i franco).

Maks WIXEL i Syn

ulica Krakowska l. 14.

Dział ekonomiczny.

Depesze handlowe z d. 15 b. m.

Kurs lwowski:

Za 100 rubli sr.	placą: 127—	żądadą: 128-12
Za 100 marek	58-50	58-80
20-frankówka	9-50	9-60

(Bank walczy we Lwowie).

Lwów dnia 15 lipca
Dziś notujemy za 10 kilogramów loco Lwów.
Pszenica gotowa 9:00 do 9:75. Pszenica na terminie
do — Zyto gotowe 6:25 do 6:50. Zyto na terminie
do — Owies obcięty stary 5:80 do 6:20. Owies nowy
do — Jęczmień pastewny 5:25 do 5:50. Jęczmień
browarny do — Rzepak nowy 10:50 do 11—. Lnianka
do — Groch pastewny 5:50 do 5:75. Groch
do gotowy 6:50 do 9:25 Wyka 4:40 do 4:70 Bobik 4:50
do 4:70. Mączka 7:50 do 7:75. Kukurydza stara 5:80 do 6—
Kukur. nowa tub na term. — do — Chmiel za 50 kilo —
do — Koniczyna czerwona — do — Koniczyna biała
do — Koniczyna szwedzka — do — Tymotka
do —
Spirytus paritas Tarnopol 17:30 do 17:60, na terminie
16— do 16:75.
Z wyjątkiem tyta, które obniżyło się w cenie inne pro-
dukta niezmieniennie.
W spirytusie tendencja swyżkowa stała.

Wiedeń, 15 lipca. Dziś o godzinie 12. minut 30
z południa notowano: Marki niemieckie 58-93, Renta majowa
100-65, Węgierska renta koronowa 96-75, Akcje kredytowe
378—, Kredytowe węgierskie 386-50, Bank anglo-austriacki
152-25, Unionbank 311—, Bankverein 272-50, Laenderbank
241-75, Kolej pań. 346-25, Lombardy 78-75, Elbenthal 230-25,
Towarzystwo akcyjne broni 200—, Akcje tytoniowe 142—,
Alpiny 238-25, Rima Muranya 303-50, Prager Eisen 1260— nom.
Losy tureckie 63-40, Ruble 126-7/8, 20-franków 9-55 1/2, Boden-
Credit —, Tramwaye 463.

Tendencja bez ochoty.
Berlin, 15 lipca. O godzinie 12 minut 5 notowano:
Kredyty 237—, Disconto Commandit 195-75.

Tendencja słaba.
Wiedeń, 15 lipca. (Giełda zbożowa).
Sprzedawano: pszenica na wiosnę — do —, pszeni-
ca na czerwiec — do — pszenica na jesień 8:85 do 8:86,
zyto na wiosnę — do —, zyto na czerwiec — do —,
zyto na jesień 7:20 do 7:21, kukurydza na czerwiec — do —
—, kuk. na lipiec-sierpień 5:07 do 5:08, na wrzesień-październik
5:20 do 5:21, owies na czerwiec — do —, na jesień
5:87 do 5:89, rzepak na sierpień, wrzesień 12:55 do 12:65,
olej rzepakowy na wrzesień-grudzień 32— do 33—.

Tendencja słaba.
Pogoda piękna.
Budapeszt, 15 lipca. Pszenica — do —,
na październik 8:78 do 8:80, zyto na czerwiec — do —, na
październik 6:95 do 6:96, kukurydza na lipiec — do —, na
sierpień 4:81 do 4:82, na maj 1900r 4:87 do 4:89, owies
— do —, na październik 5:56 do 5:58, rzepak na sier-
pień 12:40 do 12:50.

Oferty na pszenicę słabe.
Chęć kupna ograniczona.
Tendencja słaba.
Pochmurno.

Wiadomości giełdowe.

Wiedeń, 14 lipca.

Podwyższenie stopy procentowej przez Bank an-
gielski na 3 1/2% bezpośrednio nie zrobiło na tutejszym
targu większego wrażenia, tem znacniejsze jednak na
giełdach zachodnich, gdzie w zarządzeniu tym widzą
symptom niepokojący pod względem politycznym. Są-
dzą mianowicie, że podwyższenie raty bankowej na-
stąpiło głównie wskutek znacznych wypowiedzeń ze
strony wielkich domów bankowych, obawiających się,
by ewentualna wojna z Boerami nie zaskoczyła ich
bez odpowiednich zapasów złota.

Wskutek słabszych notowań giełd zagranicznych
uważała spekulacja nieco większą rezerwę za wskaza-
ną i ograniczyła się do niezbędnych transakcyj. Zna-
czniejszy spadek nastąpił w akcjach węgierskiego
banku kredytowego wskutek bardzo znacznej zniżki
w akcjach fabryki maszyn Ganz a w Peszcie, które
głównym akcjonariuszem jest wspomniany bank. Ak-
cje powyższe spadły w kilku dniach z 2100 na 1700,
powodem mają być wieści o znacznych malwersacjach,
bliższych szczegółów krakuje dotąd. Na targu efektów
kolejowych były kursa przeważnie słabsze tak samo

w walorach lokalnych, wyjąwszy akcyj budowy ma-
szyn w Nesselndorf, które poszły bardzo znacznie
w górę na wiadomość o podwyższeniu kapitału akcyj-
nego.

Czasopismo techniczne, organ towarzystwa
politechnicznego podaje w ostatnim zeszytce: Sprawy
Towarzystwa, Ernest Malinowski i kolej przez Kor-
dylery do Andów. Ankieta w sprawie reformy szkół
średnich (c. d.). Projekt wielkiego ołtarza dla kościoła
w Żolyni (z dwoma rycinami). Żarowe lampy benzy-
nowe. O wyrównaniu zdjęć i połączeń liniowych, kry-
tyka i ogłoszenia.

**W Zakładzie ubezpieczeń robotników
od wypadków** dla Galidyi i Bukowiny we Lwowie
zgłoszono w II kwartale 1899 ogółem 513 wypadków.
Zakład załatwił w tym czasie 438 spraw wypadkowych
a tytułem rent wypłacił w II kwartale b. r. ascenden-
tom 469 zł., przemijając niezdolnym do zarobkowa-
nia 9.257 zł., stale niezdolnym do zarobkowania
25.775 zł., wdowom 3.785 zł., sierotom 5.596 zł. Ty-
tułem odprawy wypłacił wdowom 601 zł., tytułem ko-
szków pogrzebu 441 zł., a tytułem kosztów dochodze-
nia wypadków 2.118 zł. Wypłacono nadto wartość ka-
pitałową rent 2.687 zł. Ogółem wypłacił Zakład w II
kwartale 1899 50.733 zł. Na pokrycie wynagrodzenia
rent powyższych i ich wartości kapitałowych wpłynęło
w czasie do 30 czerwca 1899, tytułem premii ogółem
172.852 zł.

Redaktor naczelny:

Tadeusz Romanowicz.

Wydawca i odpowiedzialny redaktor:
Stanisław Rossowski.

Drukarnia „SŁOWA POLSKIEGO“ we Lwowie

Chorążczyzna 17—19,

przyjmuje wszystkie roboty w zakresie drukarstwa
wchodzące i wykończa takowe szybko, czysto
i po umiarkowanej cenie.

NADEŚLANE.

Rubryka „NADEŚLANE“ nie pochodzi od redakcji,
która też za nią odpowiedzialności nie przyjmuje.

M. Jonasz

Dom bankowy i kantor wymiany
Lwów, ul. Jagiellońska 3.kupuje i sprzedaje wszelkie papiery wartościowe monety
po najkorzystniejszych cenach.

PROMESY

Promesy do wszystkich ciągnień

UBEZPIECZENIE LOSOW

od straty przez wylosowanie al pari.

Wypłata zapadłych kuponów i wylosowanych efektów.

Przekazy na wszystkie znaczniejsze miasta zagraniczne.

Zlecenia z prowincji wykonuje jak najrychlej, niepo-
leżając żadnej zgola prowizji.Na losy zakupione w tym kantorze padły wygrane
50.000 i 5.000 złr. wa.

W DRUKARNI

„SŁOWA POLSKIEGO“ we Lwowie

nabyć można

Regulamin czynności i obrad Rad gminnych.

Cena egzemplarza 10 centów.

Jako pewną i korzystną lokację kapitałów

polecamy

- 4% listy zast. Tow. kredyt. ziemsk.
- 4 1/2% i 4% Listy zastawne Banku krajow.
- 4% Obligacje propinajcyjne.
- 4% Pożyczka krajowa.
- 4% Obligacje kolejowe Banku krajowego.
- 4% i 4 1/2% Banku hipotecznego.

Sokal i Lilien

Dom bankowy i Kantor wymiany we Lwowie

Zlecenia z prowincji załatwiamy odwrotną pocztą.

INSTYTUT DENTYSTYCZNY

we Lwowie, ul. Hetmańska 6. (nad cukiernią Grossa),

składający się z kilku oddziałów, w których dentyści i dentyстки wykonują:
plombowanie według najnowszych zasad nauki, wyjmowanie zębów bez bólu,
przy miejscowym znieczuleniu lub też uspięciu, obturatory przy wadach i
brakach podniebienia, wstawianie sztucznych zębów. Leczenie
chorób dziąseł i jamy ustnej. — Dla prowincji zaprowadzono tę
wygodę, że nadesłane pocztą pęknięte, złamane itd. zęby sztuczne, reperuje
i wysyła się odwrotną pocztą, bez osobistego przyjazdu. Instytut otwarty przez
cały dzień.

Dr. Michał Wiktor i Leon Wiktor.

Dr. Stanisław Fuchs

objął po ośmioletniej praktyce dentystycznej w Czerniowcach
ATELIER DENTYSTYCZNE
brata swego ś. p. Dr. Franciszka Fuchsa, przy placu
Maryackim L. 9, i ordynuje od 9—1 i od 3—5.

Specjalista chorób płuc i serca

Dr. Henryk Fraenkel

mieszka obecnie Rynek 25, ordynuje od g. 3—5

W Nauheim

poleca polskim gościom mieszkania Zarząd Willi
„Wanda“.Wszystkim, którzy w czasie ciężkiej słabości mej
najukochańszej żony, spieszyli Jej z troskliwą
pomocą, tudzież wszystkim, którzy po Jej nieodżało-
wanym zgonie, tyle mi dowodów współczucia w mym
nieutulonym żalu okazali, szlę z serca płynące „Bóg
zapłać“.
Władysław Daszyński.

W sobotę 15 i w niedzielę 16 lipca

Koncert muzyki wojskowej

w saskim ogrodzie (przedtem Poz. roko.) Początek
o godzinie 5-tej.

Z dniem 1 września b. r. otwieram we Lwowie

Pensjonat dla chłopców

uczęszczających do publicznych szkół ludowych
i gimnazyalnych we Lwowie. — Zakład mój urzą-
dzony zostanie w sposób, do wymagań nowoczesnych
najściślej zastosowany. Mieszkanie obszerne, jasne,
słoneczne, okolone ogrodem. Łazienki w samymże
pensjonacie, pozwalają wychowankom korzystać z tak
ważnych dla zdrowia procedur hydropatycznych, a przy-
rzędy gimnastyczne dostarczają swojskością do
krzepienia sił fizycznych w chwilach wolnych od za-
jęcia. Zamyślam również w pensjonacie moim pod
przewodnictwem fachowego kierownika zaprowadzić
śpiew choralny. Co do pożywienia będzie ono zdrowe
i dostatnie, lecz nie zbyt kosztowne.Na żądanie udzielane będą korepetycje. Zasada
jednak pensjonatu mego będzie zachęcać młodzież
do nauki samostnej i samostność tę ułatwiać. Wy-
chowankowie mego zakładu pobierać będą mogli za
osobnem, od umowy zależnem wynagrodzeniem, nauki
języków i literatur obcych (niemieckiej, francuskiej,
angielskiej, włoskiej), muzyki, stenografii itp.

Zgłoszenia przyjmuje

Helena Szczepanowska

Lwów, Kurkowa 14.

ZAKŁAD LECZNICZY MARJÓWKA

Śliczne zdrowe położenie wśród gór i lasów, pół godziny od
Lwowa. Tramway. Omnibus. Telefon. 2658Wskazania: Choroby przewodu pokarmowego (masaż farady-
czny), nerwowe, specjalnie także kobiece (katary, exsudaty
pozapalne etc.), upadek sił, niedokrewność, zaburzenia i zaka-
żenia krwi, cierpienia chroniczne, nerwobole, rekonwalescencya.Leczenie ściśle indywidualne. Dyetyka. Hydroterapia i
Elektroterapia. Kąpiele elektryczne i słoneczne. Masaż.Informacyj udziela telefonicznie Zakład, zaś we Lwowie
od godziny 3—5 po południu, ulica Słowackiego L. 5.

Kierownik Zakładu dr. Józef Zakrzewski.

Stolarz - modelista

gruntownie obznajomiony z techniką odlewu, znajdzie
bezwzględnie zajęcie w fabryce narzędzi wiertniczych
w Schodnicy. — Warunki: 2 złr. płacy dziennej,
pomieszkanie, opał i światło. Czternaście dni próby.

Zgłoszenia z odpisami świadectw pod adresem:

W. Wolski i K. Odrzywolski w Schodnicy.

Panie wiedeńskie zawdzięczają swą piękność

w pierwszym rzędzie użyciu najprzy-
jemniejszej, najskuteczniejszej i naj-
sławniejszej

Oryginalnej pasty Pompadur

wynalezionej przez ś. p. dr. m. A. Rixa.

Ten środek piękności sprawia przy uży-
ciu żywą, świeżą cerę, ośniewając
piękny teint bez zmarszczek, aż do
najpóźniejszej starości, usuwa pod gwa-
rancją, (w przeciwnym razie zwraca się
pieniądze), piegę, plamy wąrobiane,
ślady po ospie, czerwoność, wszystkie nieczystości
skóry, zastosowują ją w użyciu już od 40 lat członkowie ro-
dzin panujących, artystów itd., co stwierdzają świadectwa i
listy dziękczynne. Dowodem dobrotliwej i nieszkodliwej tego
środka jest 40-letni przeciąg czasu, w którym to ty-
siące tego rodzaju środków powstały i znikły. Cena za tygie-
lek na 6 miesięcy 1 zł. 50 ct. tutki na próbę za sztukę
50 ct.

Mleko Pompadour

pokrywa skórę natychmiast mleczną białością i pozostaje na
twarzy nawet po zmyciu. Flakon oryginalny 1 zł. 50 ct. My-
dło Pompadour różowe, 30 ct. Puder Pompadour różowy, kre-
mowy, biały 1-25 zł. — Należy się zwrócić z zupełnem za-
ufaniem do Wilhelminy Rix, wdowy i Synów (Anton Rix
& Bruder), którzy jedynie wyrabiają prawdziwe preparaty
dra Rixa. Wiedeń, Praterstrasse 16. Przy zakupnie
należy przyjmować tylko opłombowane pakiety. 1572
We Lwowie do nabycia u Zygmunta Ruckera.

Do smażenia konfitur

2532

zaleca się znakomicie

syrop kartoflany (glukoza) — który
zmieszany pół na pół
z syropem cukrowym,
nadaje konfiturom prze-
rzystość i chroni je absolutnie od zczernienia. — Pięcio-
kilogowe blaszanki franco do każdej stacyi pocztow. zł. 150.
Dla większych odbiorców stosowany rabat. — Zgłoszenia:

Dom dla Ziemi we Lwowie

w zastępstwie syennej fabryki nosowskiej, Dra Walewskiego i Sp.

Staraniem Oddziału Kałusko-Dolińskiego c. k. Towa-
rzystwa gospodarskiego, odbędzie się w Kałuszu
dnia 20 lipca b. r., w dniu głównego jarmarku

targ na bydło rozplodowe

rasy berneńsko-simentalskiej, połączonej z pre-
miowaniem i licencyonowaniem.Zaprasza się P. T. chodowców, jako też chęć
kupna mających, do wzięcia jak najżywszego udziału.

Do zapuszczenia podłóg i posadzek:

Lakier olejno-bursztynowy „Fritzego”, nadzwyczaj trwały.
 Glazura bursztynowa „Marza” bardzo trwała.
 Masę francuską prawdziwą „Schneidera”.
 Masę woskową własnego wyrobu.
 Wosk prawdziwy do nacierania.
 Szczotki do froterowania z ciężarem i zwykłe.
 Sukno do froterowania.
 Aparaty do czyszczenia dywanów.
 Wszelkie inne artykuły dla potrzeb domowych

polecają najtaniej 2860

FRIEDRICH BEACOCK

Lwów, ul. Hetmańska 4.

Zaszumi las

JÓZEFA MASKOFFA

antora słynnej sztuki „Tamten” 2 tomy.

Do nabycia w ekspedycji „Słowa Polskiego”, ul. Chorążczyzny 1. 17, i w znaczniejszych księgarniach.

Cena 3 zlr.

POWIEŚĆ WSPÓŁCZESNA

Stacya klimatyczna Janów

położona w uroczej miejscowości w bliskości Lwowa wśród rozległych lasów nad stawem 800 morgowym. — Hotel z komfortem urządzonej, w willach obok hotelu różne pomieszczenia, łazienki stawowe, lekarz, apteka, urząd telegraficzny i pocztowy w miejsc. Czytelnia, fortopia, bilard, kręgielnia, gry towarzyskie, kawiarnia w hotelu.

Pomiędzy Lwowem i Janowem codziennie kursują 3 pociągi, a cena tam i napowrót w niedzielę i święta III. klasą 42 ct., II. klasą 82 ct., w inne dni III. klasą 72 ct., II. klasą 1 zł. 42 ct.

Kupię większą partję używanych, jednak w dobrym stanie, rur hermetycznych 5", 6", 7", 8" i 9". Oferty z podaniem cen loco Borysław i źródła fabryki pod: Stanisław Wilczek — Schodnica. 2831



Twoj godne 100 zł. za tę niską cenę dostarczam za najczelniejszą roczną poręką najmniejszy wyborowy rower damski lub męski pneumatyczny, doskonalej precyzji, nieprześcigniony przez żaden wyrób, choćby trzy razy tyle kosztował, pod względem powności i lekkości biegu. Doskonale wykonany z piśmą poręką i opakowaniem kosztuje 100 zł. netto za gotówkę. Wysyłka za otrzymaniem zadatku 10 zł. za zaliczką. Cennik rowerów darmo. I. Wr. Fahrradhaus M. Rundbakin, Wien IX., Berggasse. 1939

Najmocniejszy, najwyżej położony zdroj stalo- wy na łądzie stałym, najodpowiedniejszy zakład hydropatyczny Europy wschodniej przy ujściu Dorny do Złotej Bystrzycy. Sezon od 1. czerwca do 30. września. Na ostatniej stacyi kolejowej Kimpolung liczne okazy przy każdym pociągu. Teatr, koncerty, Lawn-Tenis, krikiet. Wycieczki w okolice wozem, 2538 kołmi, tratwą.

DORNA Bukowina

Kapiele w nowym, pomnikowym domu zdrojowym wydaje się wedle najnowszej metody, kuraczej hydropatyczną przeprowadza wywieszony personal. Kuraczej mleczna, żółta i dyetetyczna. Mamy dom zdrojowy, eleganckie jadalnie, sale koncertowe, kawiarnie, pokoje do gier, sale bilardowe i muzyczne. Wodociąg, kanalizacja. Na zamówienie rezerwuje zarząd pokoje w hotelu kapiel. Na zapytania w sprawach lok. odpowiada ces. r. dr. A. Loebel.

JULIUSZA MIKOLASCHA następcy
 Jakób Sprecher i Ska we Lwowie
 polecają 2795

Spirytus najczystszy

Bon gout

5 klgr.

blaszanka pocztowa

Na Nalewki

Na Nalewki

Emanuel Rosenfeld

we Lwowie, ul. Grodecka 23, poleca: wszelkie techniczne przybory po najniższych cenach fabrycznych. — I Rzemienie ze skóry grzebniowej, Asbest, Parciane i gumowe węże, Płachty nieprzemakalne, Piłki Remscheida, oryginalna Ragozyna firmy Schabajeff i i. amerykańska Valwolina. 2487

Jarosław.

I. galicyjskie Towarzystwo chowu drobiu urządza w Jarosławiu w dniach 6, 7 i 8 września 1899 wystawę drobiu połączoną z wystawą gołębi i innego ptactwa, jakoteż królików. Nagrody: Dyplom honorowy Towarzystwa, urządzającego wystawę, Medal srebrny e. k. Ministerstwa rolnictwa, Medal brązowy tegoż Ministerstwa, Premie gal. Towarzystw gospodarczych, dyplom uznania, list pochwalny, wreszcie nagrody pieniężne.

Dokładny program i arkusze zgłoszeń wysyła na żądanie Sekretaryat I. galic. Towarzystwa chowu drobiu w Jarosławiu. 2646

Zupy anielskie

ze znanej fabryki konserwów w Leobersdorfie. — Najzdrowszy i najtańszy

środek żywności. Zawartość pożywna według urzędowej analizy 86 1/2%. — Celujące smakiem i prędkością przygotowania. — Prospekta i próbki na żądanie gratis.

Zamówienia przyjmuje: 2155

Biuro Schapiry, ul. Sykstuska 27.

Ważna dla lekarzy, lecznic i osób prywatnych. 6 złotych medali — medal państwowy, Czerwonego Krzyża 1898.

Termofor do mleka

służy do ogrzewania i utrzymywania ciepłoty mleka przeznaczonego dla dzieci, lekarstw, wód mineralnych itp. płynów.

Mleko zachowuje swą ciepłotę przez 8—10 godz. bez żadnego ogrzewania. — W dzień i w noc, w podróży i na przechadzkach można mieć ustawicznie ciepło mleko. — Mleko pozostaje zdrowe i nie kwasi się. Nie potrzeba dopelniać masy. Jednorazowe dostarczenie nie wyczerpie się nigdy. — Nie potrzeba sobie przerywać nocnego spoczynku. Flaszki promieniują przez 7 godzin z jednostajną mocą. Według wielkości rezerwoaru wodnego, gumowego termoforu, woda pozostaje gorącą przez 6—9 godzin. Przyrządy do masażu i aplikacyjne, termoforowe flaszki, termoforowe menaszki, przyrządy na potrawy wszelkiego rodzaju dostarcza 2505



nie pękają. Cylindry można używać również do ogrzewania łóżeczek i wózków dziecięcych.

Termoforowy-gumowy kompres do okładów suchych i mokrych, przewyższa wszystkie dotychczas istniejące kompresy, okłady, kataplazmy. Pierwsze powagi lekarskie uznają jego dobroć. Najlepszy gatunek gumy. Odnawianie masy niepotrzebne. — Ciepło

Austr.-węg. przedsiębiorstwo termoforów

Wiedeń IV., Wiedenerhauptstrasse 6.

Generalne zastępowstwo dla Galicji i Bukowin

Jan KLIMKIEWICZ, Lwów

ul. Akademicka 1. 10.

Ostrzeżenie! Przez innych ogłaszane 50 sztuk zastawy mniejszej wartości kosztują u mnie tylko zhr. 4.50 — jednak nie mogą ich polecić.

Wielki krach!

Nowy York i Londyn nie oszczędziły i staro- go ładu i wielka fabryka wyrobów srebrnych, widziała się zmuszoną wysprzedać cały swój zapas za małym tylko wynagrodzeniem za pracę. Jestem upelmocniony to skutecznie. Wysyłam zatem każdemu za zwrotem 6 zł. 60 ct. następujące przedmioty:

- 6 sztuk nożów stołowych z prawdziwą angiolską klingą,
- 6 widełców z jednego kawałka ameryk. pat. srebra,
- 6 łyżek z ameryk. patent. srebra,
- 12 łyżeczek z ameryk. patent. srebra,
- 1 chochla z ameryk. patent. srebra,
- 1 chochelka z ameryk. patent. srebra,
- 2 kubki do jaj z ameryk. patent. srebra,
- 6 angielskich spodeków Viktoria,
- 2 wspaniałe świeczniki,
- 1 sitko, 2423
- 1 rozsyrywacz cukru,

41 przedmioty tylko za zł. 6.60.

Te 41 przedmioty kosztowały dawniej 40 zł. a obecnie można je mieć za tę niską cenę zł. 6.60.

Amerykańskie patentowane srebro jest na wskrós białym metalem, który barwę srebra 25 lat pod gwarancją zachowuje. Najlepszym dowodem że to ogłoszenie nie jest

żadnym oszukaństwem,

zobowiązuję się niniejszem publicznie, zwrócić każdemu pieniądze bez trudności, komu towar się nie spodoba. Niechaj więc nikt nie opuści sposobności nabycia tego wspaniałego garnituru, który szczególnie nadaje się na

podarunek ślubny i okolicznościowy

jak niemniej dla każdego domostwa.

Dostać można tylko pod adresem:

A. HIRSCHBERG'S

Dom eksportowy amerykańskich patentowanych towarów srebrnych.

Wien II., Rembrandstrasse 19/II. — Telefon Nr. 7114.

Wysyłka na prowincję za gotówkę lub za zaliczką.

Proszek do czyszczenia 10 ct.

Tylko marka ochronna obok stojąca, zapewnia prawdziwość.

Wyciąg z pism uznania:

Kraków, 21 maja 1899.

Posyłkę Pańską otrzymałam i jestem z niej tak zadowolona, że posyłam dalsze zamówienie.

Księżna Amalia Czetwertyńska.

Z nadesłanego towaru bardzo jestem zadowolona.

Krystynopol, Galicya.

Siostra Joanna, przełoż. Tow. N. P. Maryi.

Z przysłanej zastawy jestem bardzo zadowolony i proszę o nową posyłkę.

Lubaczów, Galicya.

Babło, kapitan.

Zwierzchność gminy miasta Buska

rozpisuje konkurs na posadę inspektora policji z placą roczną 400 zlr., kandydaci mają się wykazać świadectwem uzdolnienia, wymaganem rozporządzeniem Wydziału krajowego z 20 maja 1898, l. 25.422 Dz. ustaw i rozporz. kraj. Nr. 88. — Termin podania do 15 sierpnia 1899. 2850

Na sezon letni!

do odświeżania i konserwowania letnich bucików.

Kremy żółte, pomarańcz. i brunatne

Kremy białe i czarne do lakierków

Mydełka do czyszczenia wszelkich żółtych skór

Glazurę żółtą, pomarańczową i brunatną

Lakiery do skór „Chevreau”

Lakier Gärtnera na obuwie

Aperturę na obuwie

Wazelinę do konserwowania skór, jakoteż

Oryginalne kremy angielskie i lakiery na skórę

polecają

1359

Friedrich i Beacock

Lwów, ul. Hetmańska 1. 4.

Na czasie!

Najtańsze i najlepsze oświetlenie

Zupełnie bezpieczne.

Nowy gatunek gazu.

Światło gazowe

wszędzie do zaprowadzenia przez specjalne aparaty gazu powietrznego

„GALICYA”

do oświetlenia opalania i użytku fabrycznego.

Oświetlenie na próbę na dowód niezrównanej doskonałości alty świetlnej.

J. FITZ 2856

fabryka maszyn i odlewnia żelaza

Lwów, Gródecka 47.

Cenniki na żądanie gratis i franco. — Zastępy poszukiwani

Celem położenia tamy nadużyciom niektórych restauratorów, mam zaszczyt podać do publicznej wiadomości, że

PIWO OKOCIMSKIE

sprzedają na szklanki tylko następujące firmy:

Naftua Toepfer, Trybunalska 12.

Wilhelm Arnold, Batorego.

Markus Adler, pl. Akademicki.

Jakób Agid, Krakowska.

Herman Baum, Hotel warsz.

Adolf Brandes, Kastelówka.

J. Berg, Szpitalna.

P. Buchholz, Szeptyckich.

L. Dienst, pl. Halicki.

A. Dierman, Skarbowska.

H. Dorker, ul. Łyczakowska.

E. Drucker, Gródecka.

J. Ehrlich, Kawiarnia teatralna.

Jakób Fried, Rynek.

B. Feller, Sobieskiego.

Osias Garfunkel, Sykstuska.

Adolf Grünfeld, Janowska 7.

Antoni Herold, Sykstuska 14.

Wilhelm Heitman, Kazimierzowska.

J. Handwerker, pl. Smolki.

August Kostkiewicz, Wato- wa 13.

Wł. Kozłowski, Gródecka.

Adolf Kraus, Skarbowska.

M. Krauttman, Krasieckich.

Dawid Kessler, Pańska.

A. Keil, Kopernika 10.

J. Ch. Kreindler, plac Bernar- dyński.

Jan Kulpiński, Pańska.

S. Lemel, Gródecka 54.

Jan Ludwig, Krakowska 7.

Wojciech Łopaciński, Gró- decka 79.

Jakób Löwenheck, Trybu- nalska 4.

J. Lenobel, Szpitalna.

Karol Makowski, Krasieckich.

J. Nowożeniuk, Kopernika 4.

M. Pomeranz, Rynek 7.

Karol Przybylski, Teatral- na 13.

Edward Pietrzycki, Pańska 1. 17.

S. Reich, Rynek 5.

Abraham Rothberg, Kazi- mierzowska.

Maks Rothberg, Gródecka (Bema).

Antoni Rudziński, rest. kol.

A. Sonnenschein, Gródecka.

Herman Salzberg, Kolątaja.

S. Schapira, Rynek.

Osias Schwarzer, Gródecka.

S. Schail, Kazimierzowska.

A. Schütz, Watoła.

Szulim Stoil, Sobieskiego.

J. Stelmachow, Chorążczy- zna.

Teofil Teichman, Domini- kańska.

J. Teubenbaum, Jagiellońska.

J. Voise, Halicka.

A. Wang, Zyblikiewicza.

Jan Waży, Czarnieckiego.

A. Ch. Weissberg, Gródecka.

H. Wollisch, Gródecka.

H. Zimmet, Kazimierzowska.

Leonard Zyczyński, Zybli- kiewicza.

S. Zuckerman, L. Sapichy.

J. Zuckerman, Zyblikiewi- cza.

2182

Główne zastępowstwo i skład piwa beczkowego

u pp. Ozyasza Wixla i Syna ulica Bogusławskiego 1. 12.

Telefon Nr. 6.

Skład piwa fiaskowego u p. Wiesera, ul. Sykstuska 14. Te- lefon nr. 149.

Na przyszłość ogłaszać będę każdej niedzieli w pismach lwowskich nazwiska restauratorów, którzy piwo okocimskie sprzedają, a nadto zastrzegam sobie wystąpić w drodze sądowej przeciwko sprzedawcy obcego piwa pod marką okocimskiego.

JAN GOETZ, browar w Okocimie.

Na wszelkie zapytania odpowiada Administracja tylko po otrzymaniu 5 ct. marki.

Drobne ogłoszenia.

Kupno i sprzedaż.

Skład Płócien Korczyńskich we Lwowie, Halicka 16.

poleca Koldry i Materace własnego wyrobu po cenach fabrycznych.

Herbatę familijną wsmieniał, oraz doborowe gatunki kawy poleca specjalny skład **Adolfa SINGERA**, Lwów, Sykstuska 1. 2446

Mydło pływające

sztuka 10 ct., oraz różne mydła toaletowe na wzór francuz. po cenach najtańszych poleca fabryka mydeł i świec

E. i J. Friedrichów we Lwowie 2873 Krakowska 13 i Lelewała.

Herbę pastewną, ścierniankę (Stoppelrübensamen), nasienie pewne i świeże litr 1 zlr. poleca **J. Bultiewicz**, skład nasion w Bohni. 2635

1.80 zł. 1/2 kilo znakomitych okruchów z herbat, poleca **Fryderyk Schubuth**, Lwów, Rynek 45.

Wojtkowa, o. p. Lipca dolna, stacya Podwysokie, ma na sprzedaż parę karych kuców 4-letnich, 110 cm. wysokie. Konia szpaka 5-letni. miary 14 2/4, grubego, zdrowego nadzw. — Konie chodzą pod wierzchem i w zaprzęgu. 2805

Z powodu przeniesienia handlu wysprzedaż po cenie kosztu wysortowanych dekoracyj chińskich i innych drobniaków. Skład herbaty rosyjskiej: **D. Iwanowski**, ul. Akademicka 8. 2810

Motor parowy 2-konny, używany z fabryki Hofmeistera, z powodu ustawienia większego, do sprzedania w drukarni J. Dankiewicza w Stanisławowie. 2824

Wozowy, wózki, tarantasy nowe i używane, poleca **Nass**, ul. Szpitalna 28, po cenach przystępnych. (2849)

Beczki z furby, **Butle z kwasu siarczanego**, do nabycia w „Słowie Polskim”.

Interesy majątkowe i handlowe.

Kto poszukuje do nabycia majątku, realności, lub jakiegos przedsiębiorstwa, niechaj swoje zlecenie nadeszle do Biura „Impressa” Lwów.

Apteka z obrotem 5 mille zaraz do sprzedania. Informacje udziela **Feliks Glass**, ul. Akademicka 8. 2727

Mieszkania i sklepy.

W Podborcach kolo Lwowa, do wynajęcia na lato pałacyk z ogrodem. — Połączenie kolejowe 4 razy dziennie, jazda 13 ct. Życie tanie i wygodne. Wiadomość S. Licermann, Łyczaków 145. 2872

W Janowie do wynajęcia pod Lwowem w miejscu klimatycznym, tuż obok hotelu kolejowego, dom mieszkalny za przystępną cenę. — Blizsza wiadomość u właścicielki we Lwowie, Rynek 41, II. piętro. 2870

Ulica Gołębia 7 do wynajęcia: 4 pokoje, przedpokój, nyzza, kuchnia, 2-gie piętro z wodociągiem. 2 pokoje z kuchnią, oficyny, parter. Stajnia i wozownia. 2489

Na letnie mieszkanie w Dublanach 2 pokoje z kuchnią wygodnie urządzone zaraz do wynajęcia. Posto-rest. -M“ Dublany. 2865

Zaraz do wynajęcia 2 magazyny na meble, 2 pokoje z kuchnią, **Jagiellońska 6.** 2869

Doniesienia różna.

Pieniądze pożyczam do 100 zł. „D. 20”, Lwów.

Podłogi zapuszcza, froteruje szybko i tanio Zakład froterski i mycia okien Andruszewskiego, Sykstuska 28.

Do wszelkich zarządów zamówienia na p. oficyalistów wszelkiej kategorii, przyjmuje i załatwia bezpłatnie natychmiast Biuro „Impressa” Lwów. 2877

Posady i zajęcia.

a) **Poszukiwane.**

Nauczycielka szkół lud. poszukuje lokeyl. Zgłoszenia p-r. „R. S.” Lwów. (2867)

Technik lub ukończony uczeń szkół realnych z maturą, mogący do końca marca 1900 udzielać matematyki, geometrii wykresnej i fizyki, zechce łaskawie bliższe wiadomości zacerpać w Administracji „Słowa” pod J. R.

b) **Zaoferowane.**

Maszynista skład znajduje umieszczenie w drukarni Pintera i Spółki, Lwów, ul. Łyczakowska 3. 2826

RETUSZERA zdolnego, obznajmionego ze zdjęciami, poszukuje zaraz Zakład fotograficzny L. Majewskiego w Tarnowie, gdzie zgłosić się należy. 2880

Adwokat dr. Frey w Nadwornie, poszukuje koncypienta. 2878

Apteka w Zborowie poszukuje praktykanta. 2823

Zdolnego młodego zastępcy w każdym większym mieście Galicyi, poszukuje Julietta, fabryka tutek, Lwów, Głowackiego 14. 2853

Adw. Dr. Goldhammer w Tarnowie poszukuje rutynowanego koncypienta, uzdolnionego do substytucyi. 2863

Apteka w Gródku poszukuje rutynowanego magistra.

Pierwszorządne Towarzystwo asekuracyjne poszukuje zdolnych agentów dla Krakowa i prowincyi. — Zgłoszenia pod „A. Z.” do Głównej Agencji Dzienników J. Hopasa i A. Salomonowej, Kraków, plac Maryacki 2. 2818

Butynowany koncypient znajdzie zaraz umieszczenie pod korzystnymi warunkami w kancelaryi. Dra Feliksa Czajkowskiego, adwokata i burmistrza w Krośnie. Zgłoszenia wprost. 2881

Magister farmacyi, rutynowany, znajdzie korzystne umieszczenie w aptece w Czortkowie. 2866

Adwokat Dr. FRISCH w Trembowli poszukuje substytuta na czas ferij sądowych. Warunki nader korzystne. 2830

Wychowanie i nauka.

Nauczyciel gimnazjalny, pozostający na wakacjach, udziela pod przystępnymi warunkami przygotowania do egzamin. prywatnych i poprawczych. Adres w Administracji pod „A. S.” 2852

Specyjalny kurs

Buchalteryi systematycznej w połączeniu z przedmiotami uzupełniającymi, otwieram ponownie z początkiem sierpnia 1899, odrębnie dla Pań, a odrębnie dla Panów. Honorarium w gremialnym kursie zlr. 50, w ratach miesięcznych. Część trzecia mej Buchalteryi (metoda włoska) będąca pod prasą, wyjdzie jeszcze w tym miesiącu, reszta drugiego tomu niezawodnie z końcem bieżącego roku. 2864

L. E. Veltz Lwów, Krakowska 7.

Do egzaminu kwalifikacyjnego ludowego. przygotowanie dla kandydatów przez wakacje. Wiadomość ul. św. Mikołaja 15, I. p. 2874

NAUKI konwersacji francuskiej udzielam znacznie taniej przez wakacje. Ubogim bezpłatnie. Zgłoszenia do Administracji. 2889

Na sezon letni!

Kregle i kule

do kregli z drzewa, **Lignum sanctum, Lawn-Tennis, Rakiety i Piłki** do Lawn-Tennis, **KROKIETY, Hamaki** dla dorosłych i dla dzieci, **Przyrządy pokojowe gimnastyczne, Huśtawki** dla dzieci ogrodowe. 2859

Friedrich i Beacock Lwów, Hetmańska 4, obok eukierni Wgo Grossa.

Wyborna kawa 1/2 kilo 75 ct., „Syrusz” ul. 3 Maja 1. 2, Lwów. 2684



Niezawodne środki!

Molom i owadom

ANTIMOLINĘ Naftalinę i kamforę **Kamforę** naftalinową **Papiery** naftalinowe **Liście** paczulowe i piżmo **Tynkturę** kajeputową **Andela** proszek **przeciw molom i owadom** **ZACHERLIN, ROZPYLACZE** do proszku i płynów polecają **FRIEDRICH I BEACOCK** Lwów, Hetmańska 4.

Dla zaspokojenia najwybredniejszych wymagań PT. Publiczności, wprowadzamy od 1 lipca jako nową markę

Najprzedniejsze

PIWO EKSPORTOWE

wyrabiane z najszlachetniejszych gatunków siodu i chmielu, które śmiało może konkurować z najlepszymi piwami obcemi.

Butelki pół litrowe **piwa eksportowego** po 12 ct., zamawiać można u naszego zastępcy, pana 2594

S. Wiesera ulica Sykstuska 14. Lwów. Telefon nr. 149. Lwów.

Lwowskie

Towarz. akcyjne browarów.

L. 5712.

Obwieszczenie.

Magistrat podaje do powszechnej wiadomości, że gmina miasta Podgórze wydzierżawi w drodze licytacji publicznej na lat pięć, począwszy od 2 stycznia 1900 do 2 stycznia 1905 prawo propinacyi, tudzież prawo poboru opłat gminnych od trunków propinacyjnych.

Pisemne należycie ostemplowane i opieczątowane oferty można wnosić do dnia 31 lipca 1899 do godziny 12 w południe do Prezydium Magistratu.

Wadium wynosi 4.462 zł. Licytanci obowiązani są dotężyć do oferty kwit na złożone wadium.

Blizsze warunki są do przejrzenia w Magistracie, można je także tu nabyć za zwrotem kosztów druku.

Z Magistratu miasta

Podgórz, dnia 26 czerwca 1899.

CYRK HENRY.

Lwów — Plac Franciszkański.

Niedziela 16 lipca — 8-ma wieczór

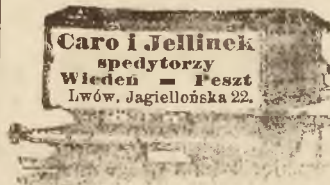
Wielkie Nadzwyczajne Przedstawienie.

Jeszcze tylko 3 występy

piękności amerykańskiej **MISS CHARMION**, zwanej **Gwiazdą Ameryki.**

The 2 Leodardy, znakomita produkcya na potrójnym reku. Olbrzymi słoń „**JONNI**”, najlepiej tresowane zwierzę na świecie. — Występ całego ulubionego personalu.

Jutro w poniedziałek przedstawienie benefisowe **klowna Aleksandra.**



Jagiellońska 22.

Przeprowadzenia

w patentowanych, uchylających potrzebę opakowania, wozach, ładem i morzem, koleją, drogą kołową i w miejscu. 2681

Ostrzeżenie.

W interesie P. T. Publiczności, konsumującej **PIWO OKOCIMSKIE** na szklanki, donosimy, iż z dniem dzisiejszym **odebraliśmy sprzedaż piwa okocimskiego** następującym szynkarzom i restauratorom: 2769

Ignacy Gänsel, ul. Kaźmierzowska, **Max Graf**, ul. Kręta, **H. Gottlieb**, ul. Żółkiewska.

że zatem wspomnieni szynkarze i restauratorowie **piwa okocimskiego na szklanki nie mają na sprzedaż.**

JAN GÖTZ browar w Okocimie.

Cudem przemysłu

jest wymieniony wspaniały garnitur z prawdziwego srebra „**Britania**”, składający się z **56** sztuk, kosztujący niezwykle cenę **6 zlr. 60 ct.**

- 6 sztuk najlepszych noży stołowych „**Britania**”, z prawdziwą angielską klingą,
- 6 sztuk z amer. srebr. „**Britania**” widelców z jednego kawałka,
- 12 sztuk łyżek stołowych z amer. srebra „**Britania**”,
- 12 sztuk łyżeczek do kawy z amer. srebrn. „**Britania**”,
- 1 sztuka chochla do zup z amer. srebra „**Britania**”,
- 1 szt. chochelka do mleka z amer. srebra „**Britania**”,
- 2 sztuki kubki na jaja z amer. srebra „**Britania**”,
- 2 sztuki efektownych lichtarzy stołowych,
- 1 sitko,
- 1 patentowany przyrząd do gotowania,
- 6 sztuk najlepszych nożyków do owoców z rączką porcelanową,
- 6 sztuk najlepszych widelców do owoców z porcelanową rączką,

56 sztuk razem 6 zlr. 60 ct.

Powyższe 56 przedmiotów możemy odstąpić za minimalną cenę **6 zlr. 60 ct.** Srebro „**Britania**” jest zupełnie białym metalem, który zachowuje połysk srebra przez 25 lat, za co się gwarantuje. Dla najlepszego dowodu, że ten inzerat opiera się na **rzeczywistej prawdziwie**, podajemy następujące **publiczne oświadczenie:**

W razie, gdyby przystany srebrny garnitur „**Britania**” był nieodpowiednim, zwrócinny bezwzględnie zapłaconą należytość. Ktokolwiek tylko tegoż potrzebuje, niech sobie zamówi wyżej wymieniony wspaniały garnitur, który przedewszystkiem nadaje się jako

podarek weselny i uroczystościowy

również dla hoteli, gospod i lepszych gospodarstw. Dostać można tylko

w domu eksportowym Rix'a

dostawcy Stowarzyszenia domu nauczycieli itd., zaprotokolowana firma, istniejąca od 30 lat.

Wiedeń II/2, Praterstrasse 16.

Wysłać się za pobraniem lub za poprzednim wystaniem pieniędzy. 1790

Prawdziwie tylko z marką ochronną. Posiadamy liczne listy pochwalne.



Rozpisanie budowy!

Dyrekcya „Towarzystwa budowy Domu polskiego” dla miasta Ostrawy, zamierza wybudować „**Dom polski**” i w tym celu rozdać pojedynczo lub razem w drodze ofert, roboty ziemne, murarskie, cieślielskie, kamieniarskie i pokrycia dachu.

Uprasza się chętnych do budowy Pp. Oferentów, aby najpóźniej do dnia **20 lipca br., godzina 12 w połud.** zechcieli złożyć swe oferty w kancelaryi Towarzystwa, Hermannsgasse nr. 1054 (dom Wp. Pavlika).

Wszystkie warunki, jako to: pleny, warunki ogólne i specyalne, ceny pojedyncze, wraz z potrzebnymi formularzami do zestawienia ofert, można oglądać w kancelaryi Towarzystwa w godzinach urzędowych, względnie nabyć je za przesłaniem 3 zlr. 50 ct. Na telegraficzne żądanie będą wysłane natychmiast.

Dyrekcya Towarzystwa zatrzymuje sobie prawo rozstrzygnięcia według swobodnego uznania o przyjęciu lub nieprzyjęciu ofert, względnie odrzucenia wszystkich nadeszłych ofert i ponownego rozpisania budowy.

M. Ostawa, 10 lipca 1899.

DYREKCYA „Towarzystwa budowy Domu polskiego” dla M. Ostrawy.

2862

ORIENTALINA puder w płynie

nadaje twarzy piękną i przyjemną białość, odświeża i konserwuje. Cena 1 złr.

Balsam de Mecca

znany powszechnie i od wieków wypróbowany środek do zachowania wdzięku aż do późnej starości. Cena 4 zł.

IAN KINATOWICZ

Fabryka (skłapy własne) ulica Kopernika 1. 3., Halicka 1. 11., Kraków: Sukiennice 1. 20., Czerniowiec: Rynek 1. 2., Przemyśl: Franciszkańska 1. 24

S. MOTYLEWSKI**KRZYSZKOWSKI**

Lwów, plac Maryacki 1. 6. (obok hotelu Francuskiego) polecają:

Koszule męskie po 1-90, 2-25 do 3.

Koszule męskie z kołnierzanymi i manszetami przyszytymi po 2-85 do 3-50.

Kołnierze po 20 ct., manszety po 35.

Bielizna wełniana jak koszule, spodnie, kaftanki od 1-20 za sztukę.

Kamizelki do polowania z rękawami, wełniane, włóczkowe i firchow od 3-50 za sztukę.

Skarpety i pończochy męskie wełniane, nieiane, i fildecosse od 20 ct. za parę.

Hawelki i Eundy angielskie i krajowe wyroby od 10 zł. za sztukę.

Plaszcze gumowe izwyczajne palta (tylko najnowszy krój) od 12 zł. za sztukę.

Koce angielskie gładkie i imitacja tygrysięj skóry do okrywania łóżek i nóg od 7 zł.

Parasole angielskie i krajowego wyrobu od 2 zł. za sztukę.

Woda kolonjska i perfumerya francuska i angielska.

Wyroby ze skóry jak porty, torby, kufry, torby na akta, szkatułki i torby urzędowe od 2 zł. za sztukę.

Czapki najrozmaitszych form do podróży i polowania od 1 zł. począwszy.

Rękawiczki tylko angielskie jak ginece, irchowe, losiowe, nieiane, jedwabne, wełniane i futrzane.

Buciki męskie robione według najświetszych form jak lakiery, szewro, z cielej skóry, czarno i żółte.

Kalesze rosyjskie (petersburskie) i amerykańskie całkiem cienkie we wszystkich fasonach.

Kapelusze i cylindry Habiga i angielskie do poro roku, co sezonu świeży fason.

Krawaty we wszystkich fasonach po najniższych cenach od 25 ct. za sztukę.

Cenniki na żądanie franco.

Najlepsze „**FLIRT**” tutki i bibułki w książeczkach „**KRAJ**” z papieru Sassowskiego wyrobu **S. W. Niemojowskiego** we Lwowie. **Wszędzie do nabycia.**

Zbiorowe ogłoszenia

przez Wys. ek. Namiest. konces.

Agencja „HELIOS”

D. IWANOWSKI, Lwów, Słowackiego 2.

UrządNIK autonom. poszukuje zajęcia biurowego popołudniowego.

Kilku nauczycieli, oficyalistów, pomocników poszukuje posady.

Wielki lokal sklepowy (5 ubikacyj), najodpowiedniejszy na pokój do śniadań i handel korzen., na pryncypalnej ulicy do wynajęcia.

Kto ma drobne sprawy do ogłaszania, zechce w własnym interesie porozumieć się w pierw z Agencją „Helios”, a otrzyma korzystną propozycję.

Agencja oferuje i poszukuje dobr. folwarków, realności, lasów etc.

Przez **każdą księgarnię** dostać można, premiiowane, w 30. wydaniu wyszłe dzieło rady med. Dra Müllera

O zaburzeniach w systemie nerwowym i płciowym.

Za 60 ct. markami przesyła opłatnie. 2471

Curt Röber, Braunschweig

Do kupienia Do wynajęcia

KOLEJE WĄZKOTOROWE

do celów lasowych, gospodarczych i przemysłowych

na motor ręczny, konny, parowy lub elektryczny.

Nowe patentowane walcowe łożyska z 50% zaoszczędzeniem oliwy i siły pociągowej

Roessemann & Kühnemann**A. Koppela koleje 2081**

we Lwowie Chorążczyzna 17 — Dom naftowy. Wiedeń, Praga, Budapeszt, Berlin.

Najlepsze bez domieszek naturalne **WINA** na beczki i flaszki

w składzie win Ałojzego JAHLA

Lwów, ul. Sykstuska 1. 47.

2800



Właśnie okazała się sensacyjna nowość: **APARAT fotograficzny „Bicykle”** zł. 1-90

krómy można bez poprzedniej nanki w przeciągu kilku minut sporządzić zupełnie gotowe fotografie. Sposób obchodzenia się z aparatem pojędyczny i łatwy. Łatwo zrozumiały opis dodaje się do każdego aparatu. Cena za kompletny aparat wraz z wszystkimi chemikaliami w eleganckiej kasetce wynosi 1-90 ct. (Kasetka 35ct.) Przy pomocy tego aparatu każdy może sporządzić podobizny i karty z widokami, karty z życzeniami, papier listowy i koperty z wianą podobizną, fotografie widoków, fotografie jako marki listowe itp. Dobra sposobność na podarunki, upominki etc. — Obrazy występują tak wyraźnie, jakgdyby sporządzone przez zawodowych fotografów. — Każdy aparat nadaje się w każdej chwili do użytku. Komplet 1-90 ct. 2425



Jedynie dostać można pod adresem: **Alfred FISCHER, Wien, I. Adlergasse 10.**

„Extrait de Noix”

do farbowania siwych włosów wynalazku fabrykanta perfum Jul. Jozefowicza

Jest to najlepsza roślinna farba, którą można w przeciągu 10 minut ufarbować posiwiąte włosy na kolor czarny, brunatny, szatyn i biały. — Flakony po złr. 1.50, próbne 60 ct. We Lwowie u Leona, ul. Karola Ludwika 1. 1, u J. Jahla, hotel europejski i u Friedrich i A. Beacock, Hetmańska 1. 4, skład farb, w Krakowie u Reima i Ski, linia A-B i u R. Wiskidy. — Główny skład: **Warszawa, Nowo Senatorska 2. J. Jozefowicz.**

FARBY POKOSTOWE

zupełnie do użytku gotowe, na najlepszym po koście tarte, szybko schnące, trwałe, do wszelkiego użytku w gospodarstwie, we wszystkich kolorach.

Farby lakierowe szybko schnące, dające kolor i szklisty połysk.

Farby na dachy olejne i terowe.

Lakiery, Pokosty.

Pędzle i Szczotki do wszelkiego użytku.

Tektury do pokrywania dachów.

Tor gazowy i drzewny.

Karbolineum.

Farby do fasad i cementowe.

Cement, Gips.

Wapno hydrauliczne

polecają najtaniej

FRIEDRICH i BEACOCK

Lwów, ulica Hetmańska 1. 4.

2858 (obok cukierni W. Grossa).

J. A. BACZEWSKI we Lwowie

2410 c. k. dostawca nadworny.

Spirytus	Esprit de vin Marque d'or	Spirytus
NA NALEWKI	Pierwszej próby	NA NALEWKI
NA NALEWKI	Najlepszej jakości	NA NALEWKI
Pocztowa	5 kg.	Pocztowa
	blaszanka	
NA NALEWKI		NA NALEWKI

Na gorącą porę roku!

Aparaty do fabrykacji wody sodowej. Kwas i soda do tegoż. Maszynki do robienia lodów.

Soki owocowe naturalne. Papier pergaminowy na słoje i do pakowania masła. 2748

polecają najtaniej

J. Friedrich i A. Beacock

Lwów, ul. Hetmańska 1. 4 obok cukierni Grossa.

Greckie**WINA**

Achaia. Patras.

Generalne zastępstwo na austr. węg. Monarchię

C. J. Schrauth

Wien IX., Frankg. 4.

2732

Sprzedają we Lwowie:

Szymon Hay, aptekarz;

Arnold Rapaport, aptekarz;

J. Wewiórski, aptekarz;

Albert Szkowron, handel win i delikatesów;

Z. Zadurowicz i Spka, handel delikatesów;

Stanisław Markiewicz, handel delikatesów;

O. Garfunkel, handel delik.

— W Zaleszczykach: J. Nowak.

— w Stryju: J. Wąsowicz.

PIERWSZA BUKOWIŃSKA FABRYKA

Portland i Roman cementu

EMANUELA AXELRADA

w Putnie.

Niniejszem podaję do wiadomości, iż otworzyłem moją według najnowszych wymagań urządzoną fabrykę, w której na razie wyrabiany

Naturalny cement

najznakomitszej jakości; polecam po przystępnej cenie.

Zastępstwo powyżej wymienionej fabryki powierzyłem dla Lwowa i Galicji wscho-

S. ILLIENHIAL

we Lwowie, ul. Sykstuska 1. 42,

który zaopatrzonej moim pełnomocnictwem, utrzymuje we Lwowie znaczne składy i wykonuje zamówienia natychmiast tak we Lwowie jak i na prowincyi.

Upraszam P. T. interesentów budowlanych o łaskawe zgłoszenie i przekonanie się o wysokiej wartości i najlepszej jakości cementu i zarazem mam zaszczyt kreslić się z wysokim szacunkiem

2313

Emanuel Axelrad.

ADRES: „EMANUEL AXELRAD“ Radowce (Radautz) Bukowina.

Używajcie na śniadanie

nieprzewyższone w dobroci

Koestlin

Owsiane Kakao

na pożywkę dla dzieci

HOHENLOHE'GO
Makę owsianą.

10

L. KOESTLIN, Bregenz.

Kocioł parowy 5 atm. w dobrym stanie,

powierzchnia ogniska 73-09 m., jest tanio zaraz do nabycia. Bliższa wiadomość w Redakcyi „Słowa“ pod 1. „C. C. F.“

Zaproszenie do przedpłaty.

Z dniem 1-go lipca 1899 r. rozpoczyna się nowy abonament na

Gazetę losowań i handlową

„MERKURY”

wychodzącą regularnie 2-go i 16-go każdego miesiąca bezpośrednio po losowaniach.

„Merkury“ zawiera dokładny wykaz ciągłych losów austriackich i zagranicznych, listów zastawnych itd. rozmaite tabele, kursa, oraz popularny dział ekonomiczny, handlowy, asekuracyjny i informacyjny.

Z końcem roku bezpłatny dodatek

Rocznik finansowy.

Prenumerata całoroczna wynosi tylko zł. 1-80, półroczna 90 ct.

Numera okazowe darmo i opłatnie.

Administracja: Kraków, Rynek gł. 5.